

W poniedziałek, po siedemnastu dniach od tragicznego splotu na Sanie, podczas którego utopiło się pięć osób, znaleziono zwłoki 18-letniego Damiana C., flisaka z Łodzi. Według świadków, chłopak zginął, skacząc na ratunek jednej z kobiet porwanych przez silny nurt.

## Rzeka oddała ciało

Zwłoki wypłynęły 16 maja w Wołodzi koło Nozdrza, na terenie powiatu brzozowskiego, ok. 30 km od miejsca, w którym rozegrała się tragedia. Zauważyli je siedzący nad rzeką trzej miejscowi wędkarze. Ciało płynęło przy prawym brzegu, gdzie znajduje się wypływanie. Mężczyźni przyholowali je przy pomocy wędek i powiadomili policję. – Grupa dochodzeniowa brzozowskiej KPP stwierdziła na miejscu, że topielec jest w wieku poniżej 30 lat oraz odpowiada rysopisowi podanemu w komunikatach o zaginionym flisaku – mówi nadkomisarz Jan Wolak. Ciało pokryte było glonami, a skóra miała liczne pomarszczenia spowodowane długim przebywaniem w wodzie. Rozmoczona odzież rozrywała się przy najmniejszym pociągnięciu. Zwłoki zabezpieczono do dalszych badań w prosektorium brzozowskiego szpitala. Następnego dnia rodzina zmarłego dokonała ich identyfikacji.



KOMENDA POWIATOWA PSP

Rzeka oddała ciało w czasie, gdy 30 km dalej, między Trepczą a Dobrą, strażacy i policjanci penetrowali San w poszukiwaniu dwóch nieodnalezionych ofiar tragedii – Damiana i 35-letniej Bożeny O., nauczycielki z Kielc. Akcję prowadzono przy pomocy trzech specjalnie przeszkolonych policyjnych psów (na zdjęciu), sprowadzonych z Krakowa i Lublina. Płynąc na łodziach sygnalizowały one miejsca, w których mogło coś się znajdować i wówczas do akcji wkraczali nurkowie. Zwierzęta pomagały w poszukiwaniach przez dwa dni.

**Z ostatniej chwili:** W środę w godzinach popołudniowych znaleziono ciało Bożeny O. Zauważył je wędkarz, w wyrobiskach pożywirowych koło Dobrej, kilkanaście metrów od brzegu rzeki. Więcej za tydzień.

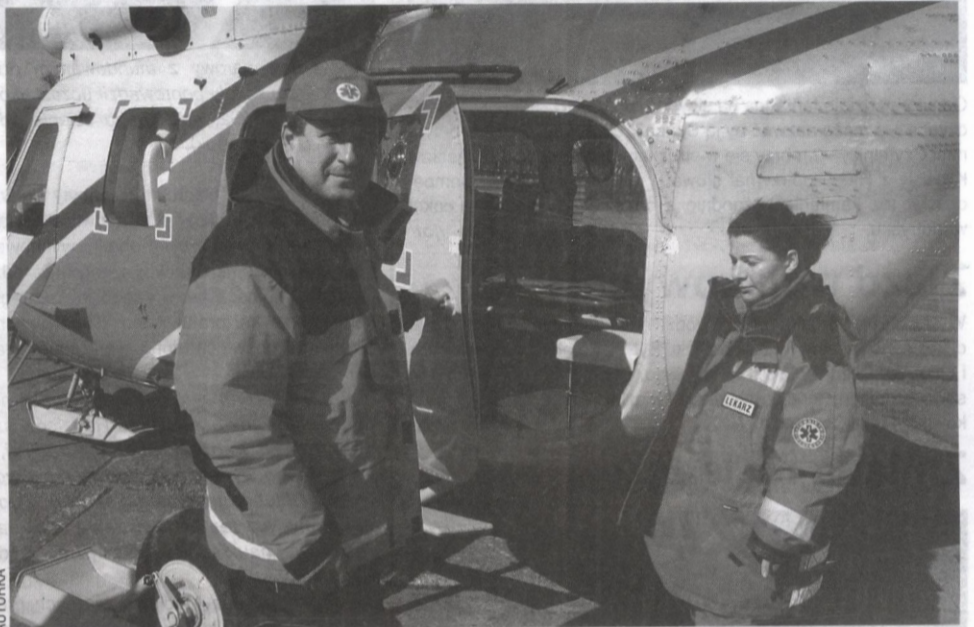
Batalia o lokalizację śmigłowca na Podkarpaciu toczy się od kilku lat. Czy powinien on stacjonować w Sanoku, czy w Rzeszowie? Ludzie stąd nie mają wątpliwości: lot z Sanoka w Bieszczady trwa około dwudziestu minut, a z Rzeszowa czterdziści. – W wielu wypadkach jest to właśnie granica życia i śmierci – zauważa Grzegorz Chudzik, naczelnik Bieszczadzkiej Grupy GOPR. Ratownicy nie wyobrażają sobie tego rejonu bez helikoptera. Rzeszów jest zbyt daleko od górskich szlaków, przygranicznych nadleśnictw i zasypanych śniegiem przysiółków.

Rodzina mężczyzny z Odrzechowej, u którego 29 marca wystąpiło nagłe zatrzymanie krążenia, wie, że o życiu chorego zdecydowały minuty i że zawdzięcza on je szybkiemu przybyciu śmigłowca. Kiedy zespół ratowniczy dotarł na miejsce, człowiek ten był już w stanie śmierci klinicznej. Na szczęście lot z Sanoka trwał tylko 7 minut. Podobny przypadek miał miejsce kilka dni wcześniej w Rzepedzi. Helikopter przewiózł mężczyznę z rozległym zawałem mięśnia sercowego na oddział hemodynamiki w Przemyślu, gdzie od razu wykonano udrożnienie tętnic wieńcowych. Na święta pacjent powrócił do domu.

W ubiegłym roku śmigłowiec wykonał 17 lotów w wysokie Bieszczady. Ratował m.in. turystkę, którą poraził piorun pod Haliczem. Był wszędzie tam, gdzie nie może dotrzeć zwykłe pogotowie ani żadna inna pomoc. – Dla turysty, który złamał nogę na Tarnicy i cierpi, ma znaczenie, czy helikopter przyleci za kilkanaście czy kilkadziesiąt minut – podkreśla Grzegorz Chudzik. Dzięki porozumieniu na szczeblu centralnym, ratownicy GOPR mogą go wzywać bez pośrednictwa dyspozytorki pogotowia. Pęknięcie podstawy czaszki, złamanie kręgosłupa, rozerwanie naczyń krwionośnych – w tych wszystkich przypadkach o uratowaniu poszkodowanych decydowały cenne minuty.

Sanok, dzięki energicznej akcji samorządowców, posłów z Bieszczad oraz GOPR ma szanse na wygranie batalii o śmigłowiec. Przedstawiony przez rząd wieloletni program wymiany helikopterów Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w latach 2005-2010 zakładał zakup 19 maszyn. Posłowie nanieśli poprawkę, że ma ich być 21. – Rejon górski na pewno wymaga obecności śmigłowca i trudno

## Granica życia i śmierci



Nowoczesny śmigłowiec będzie potrzebował odpowiedniego zaplecza. Muszą być również ustalone zasady współpracy z pogotowiem ratunkowym – uważają pracownicy sanockiego LPR. Na zdjęciu Elżbieta Makowiecka-Kwiatkowska (lekarz) i kierownik Janusz Mazurek (pilot).

zaprzeczyć, że gdyby stacjonował on w Rzeszowie, czas dotarcia w odległe rejony Bieszczad uległby wydłużeniu – stwierdza Robert Gałązkowski, dyrektor ds. medycznych SPZOZ LPR w Warszawie, zaznaczając jednocześnie, że kwestia organizacji lotniczego pogotowia na poziomie województwa leży w gestii wojewody.

Zakusy Rzeszowa trwają nie od dziś. Już w 2003 r. ówczesny pełnomocnik wojewody ds. zdrowia i ratownictwa medycznego Piotr Latawiec rozważał kwestię przeniesienia śmigłowca. Jego zdaniem lotnicze pogotowie było zbyt mało wykorzystane na naszym terenie i znacznie lepiej sprawdziłoby się w stolicy regionu, stanowiąc istotny element zintegrowanego systemu ratownictwa medycznego. Władze powiatu sanockiego ostro zaprotestowały, wysyłając pisma do ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa zdrowia, wojewody i marszałka.

Za obecnością śmigłowca w Rzeszowie przemawiają na pewno dwa argumenty: centralna lokalizacja i baza w postaci lotniska w Jasionce. Faktem jest, że jeśli na mapie narysuje się – wokół Sanoka i Rzeszowa – okrąg o promieniu 70 km, to widać, że w tym pierwszym przypadku obszar działania śmigłowca jest mniejszy, gdyż znaczna część naszego „ortu”

obejmuje tereny Ukrainy i Słowacji. Mankamentem Sanoka jest też brak prawdziwego lotniska, co rzutuje na sposób wykorzystania „latającej karetki”, która może wykonywać loty tylko przy sprzyjającej pogodzie. W przyszłości zaś, bez oświetlonego pasa startowego i wieży nawigacyjnej, niemożliwe będą loty nocne.

Ale jest też druga strona medalu. Jeśli popatrzeć się na sieć dróg i szpitali w północno-zachodniej części województwa, nie ma wątpliwości, że prawie do każdego punktu pogotowie dojedzie tam w ciągu kilku lub kilkunastu minut. Zupełnie inaczej wygląda to w Bieszczadach, zwłaszcza zimą, gdy wiele miejscowości odciętych jest od świata. Szanse na udzielenie szybkiej pomocy medycznej i wykorzystanie czasu tzw. złotej godziny daje wówczas tylko i wyłącznie „latająca karetką”. Nie ulega wątpliwości, że odebranie Sanokowi helikoptera jeszcze bardziej zwiększyłoby przepaść między „bogatą północą” a „biednym południem” województwa. – Dlatego uważamy, że należy u nas stworzyć warunki do funkcjonowania lotniczego pogotowia – mówi starosta Bogdan Struś. – W tym celu konieczne jest przygotowanie lądowiska oraz modernizacja lotniska obok szpitala. Będzie to jednak niemożliwe bez dobrej woli i pomocy władz Podkarpacia i warszawskiej centrali LPR. Nie wyobrażamy sobie, aby w tej części województwa nie było śmigłowca, obsługującego teren Bieszczad, Beskidu Niskiego i Pogórza Przemyskiego – podkreśla starosta. Identyczne stanowisko prezentują władze samorządowe miasta, które w marcu wystosowały apel do wojewody. Z przesłanej pod koniec kwietnia odpowiedzi wynika, że wojewódzcy decydenci zmienili trochę poglądy, uznając, że „istnienie Pogotowia Lotniczego w Sanoku jest w pełni uzasadnione i konieczne” i że najlepiej byłoby, gdyby na Podkarpaciu stacjonowały dwa helikoptery – i w Rzeszowie, i w Sanoku.

Jolanta Ziobro

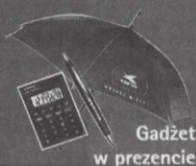
## MUZYCZNA MAJÓWKA

80 minut za 30 zł abonamentu



MOTOROLA E398 od 1 zł

- wbudowany odtwarzacz MP3
- system 3D Stereo Surround
- karta TransFlash o pojemności 64 MB
- stuchawki



Gadżet w prezencie



MOŻESZ WIĘCEJ

F.H.U. ETER Autoryzowany przedstawiciel

Sanok ul. Jagiellońska 25 tel./fax 464 12 02

www.eter.com.pl e-mail: etersanok@data.pl

www.esanok.pl

www.bieszczady24.pl

www.p24.pl

Sanok, ul. Grzegorza 6 tel./fax 46-44-338

RATY 0%!

Okno-Res

Sanok ul. Kościuszki 29 tel. 464-14-45  
Krosno ul. Staszica 4 tel. 436-83-03  
Jasło ul. K. Wielkiego 6 tel. 446-27-35  
Strzyżów ul. Rynek 5 tel. (17) 276-26-65

21 maja 2005 r. otwarcie dużego Centrum Handlowego z największym wyborem towarów dla niemowląt i kobiet w ciąży

TEGUŚ

Sanok, ul. Kiczury 12 (teren Spółdzielni „Spójnia”)

## Stolica numizmatyków

Już niebawem Sanok stanie się stolicą polskiej numizmatyki. W dniach 27-29 maja w naszym mieście odbędzie się VII Walny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. W Klubie Górnika zasiądzie przeszło 100 delegatów oraz 30 zaproszonych gości z kraju i zagranicy. Udział w obradach potwierdzili wybitni znawcy przedmiotu z Ukrainy (m.in. profesorowie z uniwersytetów w Kamieńcu Podolskim i Lwowie), Słowacji oraz Czech. (cz)

## Już tryska!



Od wtorku działa fontanna na skwerku przy SDH. Sanocka dziewczynka – a może nazwać ją Sonką?, ciekawe, co sądzą o tym nasi Czytelnicy – srebrzy się w strużkach płynącej wody. Wiesław Kijowski z RIG-u dotrzymał słowa – nie tylko uruchomił pompę, obłożył też kamieniem, zgodnie z obietnicą, wewnętrzny cokol wodotrysku. /jot/

## Zjazd wojskowych

W najbliższy wtorek (24 bm.) o godz. 11.00 w Klubie Górnika odbędzie się VII Rejonowy Zjazd Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego. W programie przewidziano sprawozdanie ustępujących władz związku oraz wybór nowych na kolejną 4-letnią kadencję. /k/

## Zmiana na lepsze



Zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury, ustalającym przebieg drogi krajowej nr 84 na trasie Sanok-Krośnice, ulica Dworcowa i Beksinięska zmienią administratora. Nie jest nim już powiat i miasto, ale Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (choć formalnie procedura pozabawienia i nadania kategorii jeszcze się nie zakończyła). Zmianę – na lepsze – widać od razu, szczególnie na zaniedbanej ul. Dworcowej, gdzie zostały już zatłoczone największe dziury (na zdjęciu). – Planujemy jeszcze zlikwidować garby i ubytki w okolicy dworca PKP oraz skrzyżowania z ul. Lwowską. Niestety, szyki miesza nam fatalna pogoda – mówi Ryszard Bulwan, kierownik Rejonu Dróg Krajowych w Lesku. W najbliższym czasie zostanie wymienione również oznakowanie poziome i pionowe. – Musimy także pomyśleć o kanalizacji deszczowej, która jest całkowicie zamulona i nie spełnia swojej roli, a w przyszłości o nowej nawierzchni – dodaje kierownik. (z)

## Pokaz zwierząt

Spoleczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zaprasza na XII Pokaz Zwierząt „Mój przyjaciel”. Impreza odbędzie się 24 maja (wtorek) w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek” SSM przy ul. Kochanowskiego. O godz. 16.00 właściciele będą prezentować koty i małe zwierzęta, a o godz. 17.00 psy. Tegoroczny pokaz odbędzie się pod hasłem „Kierowco, uważaj na zwierzęta”. (z)

## Niebieszczany „za”

Na skutek błędnej informacji przekazanej przez przedstawiciela Urzędu Gminy Sanok, do tekstu Absolutorium dla wójta zamieszczonego w poprzednim numerze (TS nr 19 z 13 maja br.) wkraśli się błąd – wśród czwórki opozycjonistów głoszących przeciwko udzieleniu absolutorium był radny Strachociny, a nie Niebieszczan. Za niezawinięciem przez nas pomyłkę przepraszamy zainteresowanych i czytelników. Redakcja



## Rubryka pod psem

W ostatnim czasie znaleziono aż trzy zagubione psy, które nie potrafią wrócić do domu. Na właścicieli czekają:

- pies myśliwski, dorosły foksterier maści brązowej – znaleziony w Łączkach koło Leska. Informacja pod tel. (0606) 31-21-04
- suka owczarka niemieckiego, ciemna, podpalana z obrozą (wąski pasek z kółkiem) – ul. Jezierskiego 17, tel. 463-22-17
- mały, rudy kundelek ze sterczącymi uszami i białą pręgą na karku – tel. (0502) 37-04-47. (b)

# Pod opieką Królowej Zofii

Ani piątek, ani trzynasty dzień maja nie przeszkodziły uroczystościom związanym z nadaniem Gimnazjum nr 2 imienia Królowej Zofii. Postać tej wyjątkowej kobiety i władczyni już po raz trzeci przywołano w pięknej i bogatej historii placówki, która ponownie postanowiła oddać się pod opiekę skrzydła niegdysiejszej patronki.



Poczet sztandarowy z ufundowanym przez Radę Rodziców sztandarem szkoły poprowadził uczestników uroczystości z fary pod budynek G2, na którego ścianie odsłonięto pamiątkową tablicę (zdjęcie obok).

W uroczystościach, które odbyły się w ubiegłopiątkowe popołudnie, wzięli udział przedstawiciele władz miasta i powiatu, Kuratorium Oświaty, byli i obecni wychowankowie, nauczyciele i pracownicy administracyjni szkoły oraz rodzice. Zainaugurowała je uroczysta msza św. w sanockiej farze, gdzie przewodniczący koncelebrze ks. prałat Adam Sudół (wychowanek Gimnazjum Męskiego) poświęcił ufundowany przez Radę Rodziców sztandar szkoły.

– Niniejszym aktem uroczystym stanowią i przekazujemy ufundowany przez Radę Rodziców sztandar jako symbol najwyższych wartości, honoru i tradycji, jako zobowiązanie do godnego wypełniania obowiązków wobec Ojczyzny i Narodu... Chlubne tradycje tej szkoły są powodem do zasłużonej dumy, ale też zobowiązaniem do patriotycznej postawy i wzorowej nauki – mówiła w imieniu Rady Rodziców Danuta Pyrcak.

Czytania oraz Modlitwę wiernych prowadzili nauczyciele wraz z uczniami, którzy zadbali też o atrakcyjną oprawę artystyczną. Ciepłą, pełną odniesień do literatury homilię wygłosił ks. dr Andrzej Skiba, który nawiązał do bogatej i pięknej historii placówki, w budynku której w 1880 roku powstało Gimnazjum Męskie. Historycznych odniesień nie brakło również w późniejszych wystąpieniach, przed budynkiem szkoły, na ścianie

której dyrektor Anna Trebenda odsłoniła ufundowaną przez nauczycieli i pracowników tablicę upamiętniającą nadanie G-2 imienia Królowej Zofii. Uroczysty akt nadania w postaci uchwały rady miasta odczytał jej przewodniczący Jan Pawlik. A potem były już tylko kwiaty, gratulacje i życzenia, z którymi pospieszili m.in. przewodniczący rady powiatu sanockiego Wacław Krawczyk (również w imieniu starosty), wiceburmistrz Marian Kurasz, reprezentująca KO Krystyna Chowaniec, naczelnik wydziału edukacji UM Irena Penar i przewodniczący Rady Rodziców Tomasz Przystasz, który – korzystając z okazji – upiekł dodatkową pieczęć, zwracając uwagę władz na to, że choć szkoła ma piękną tradycję, ale nie ma sali gimnastycznej..., co zgromadzona przed budynkiem młodzież i nauczyciele nagrodzili gromkimi brawami.



Na pamiątkę nadania przez Radę Miasta Sanoka Gimnazjum nr 2 imienia Królowej Zofii Nauczyciele i Pracownicy

**DYŻURY  
W RADZIE POWIATU  
SANOCKIEGO**  
tel. 465-29-05

2 czerwca (czwartek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący

**Andrzej Ostrowski**  
w godz. 14.30-16.30

**DYŻURY  
W RADZIE MIASTA**

25 maja (środa)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący

**Ryszard Bętkowski**  
w godz. 14.00-16.00  
w pokoju nr 67

2 czerwca (czwartek)  
dyżur pełni radny

**Sławomir Miklicz**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju nr 33

– Królowa Zofia była niezwykłą kobietą. Jej imię wywodzi się od tacińskiego słowa „sofia” czyli mądrość, a mądrość to źródło szczęścia. Chcemy wyrazić radość, że żyjemy tu, na tej ziemi, Ziemi Sanockiej – mówiła dyrektor Anna Trebenda, która poinformowała, że dzień nadania imienia będzie otąd dniem patrona i święta szkoły. Na zakończenie zaś zwróciła się do swoich uczniów: – Bądźcie prawi i odpowiedzialni, i piękni w swym zapale, tak jak piękna jest młodość.

Ostatnim akcentem uroczystości były wpisy do Księgi honorowej, po czym wprowadzono sztandar a gości zaproszono na uroczystą kolację do Sanvitu. /joko/

## Burmistrz Miasta Sanoka

zaprasza do wzięcia udziału w kolejnej edycji konkursu  
**na najpiękniejszy ogród w mieście Sanoku w roku 2005**

Termin składania zgłoszeń – do 10 czerwca 2005 r.

Zgłoszenia przyjmowane są pisemnie lub telefonicznie pod adresem: Urząd Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, tel. 465-28-29 lub 465-28-30, lub w danej Radzie Dzielnicy. W zgłoszeniu należy podać adres i numer telefonu właściciela zgłaszanego ogrodu. Z regulaminem konkursu można zapoznać się w Urzędzie Miasta, pok. nr 8, w godz. 8.30-15.30.

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* W nocy z 10 na 11 maja nieznanymi sprawcami pokonali zabezpieczenia pomieszczenia gospodarczego na posesji Stanisława G. przy ul. Robotniczej. Łupem złodzieja padła przenośna heblarko-przeinarka o wartości 2.000 złotych.

\* Policja ustala okoliczności karambolu, do którego doszło 11 maja na ul. Robotniczej. Uczestniczyły w nim trzy – jadące w kolumnie – pojazdy. Kierowany przez 22-letniego Piotra C. z Sanoka volkswagen transporter najeżdżał na forda galaxy, za kierownicą którego siedziała 24-letnia Justyna D. z powiatu sanockiego, a ford uderzył w daihatsu charada, kierowanego przez 25-letniego Piotra P., mieszkańca Zagórz. W wyniku wypadku na obserwację do szpitala trafiła 25-letnia Edyta K., pasażerka forda. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

\* Na 200 złotych oszacował straty Arkadiusz S., właściciel zaparkowanego przy ul. Gorzdzowskiego lublina, do którego nieustalony sprawca włamał się w nocy z 14 na 15 maja. Złodziej przywłaszczył sobie radioodtwarzacz marki Philips.

### Zagórz

\* Zaledwie godziny potrzebowali zagórscy policjanci, aby ustalić sprawcę kradzieży telefonu komórkowego i odzyskać skradziony aparat. Danuta G., mieszkanka

wioski w powiecie leskim, podczas wizyty (12 bm.) w salonie fryzjerskim przy ul. Piłsudskiego w Zagórz powiesiła na wieszaku kurtkę, w kieszeni której znajdował się telefon Motorola. Wychodząc z zakładu, kobieta zorientowała się, że aparat zniknął. Powiadomieni o kradzieży policjanci miejscowego Posterunku Policji – dzięki podjętej natychmiast akcji – odzyskali „komórkę” w chwilę później. Złodziejką okazała się 40-letnia Czesława G. z Zagórz. Za powyższy czyn grozi jej kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego policjanci ujawnili kolejnych siedmiu pijanych kierowców. Rekordzistą okazał się zatrzymany (15 bm.) w Zagórz 32-letni Grzegorz K., który kierował polonezem, mając w wydychanym powietrzu 2,289 promila alkoholu. Niewiele ustępował mu namierzony (12 bm.) w Pobiednie 44-letni Jan A., kierujący fiatem (2,121). Poza nimi z prawem jazdy pożegnali się: na ul. Dmowskiego (10 bm.) – 35-letni Jacek F. z powiatu sanockiego, fiat (1,785); na ul. Jana Pawła II (13 bm.) – 46-letni Andrzej P. z powiatu sanockiego, fiat (1,89); na ul. Przemyskiej (15 bm.) – 22-letni Piotr S., rower (1,827); w Odrzechowej (11 bm.) – 27-letni Tomasz K. z gminy Zarszyn, polonez (1,239); w Załużu (15 bm.) – 23-letni Andrzej J. z Sanoka, mitsubishi (0,672).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezyście.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

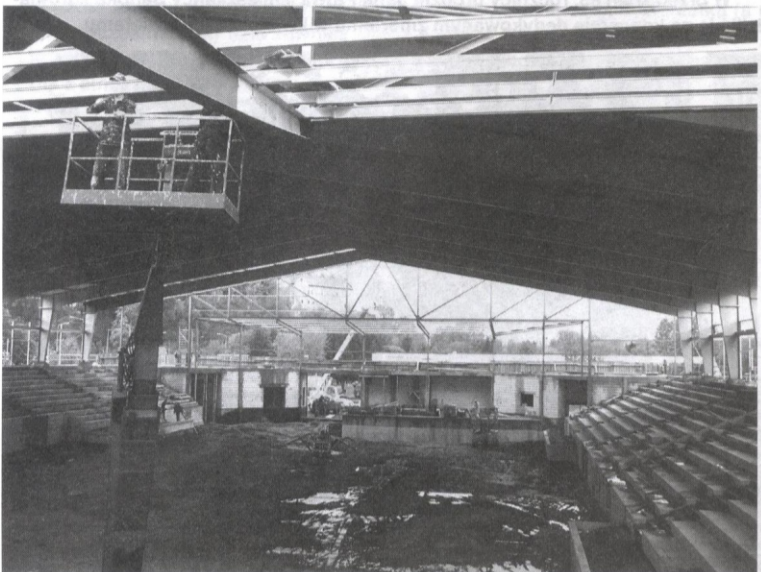
Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

**TYGODNIK SANOCKI**

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

## Już pod dachem



Nowa hala widowiskowo-sportowa (na zdjęciu) nabiera ostatecznych kształtów. We wtorek Węgrzy zakończyli prace związane z montażem stalowej konstrukcji. Trwa również montaż pokrycia dachowego. Obiekt pokrywany jest zbrojoną membraną z PCV. Powierzchnia dachu wynosi – bagatela – 5,5 tys. m<sup>2</sup>! – *Jeśli chodzi o stopień zaawansowania robót, jesteśmy o dwa-trzy tygodnie do przodu w stosunku do planu. Gdyby nie ulewne deszcze, prace byłyby posunięte jeszcze bardziej* – mówi Jan Wojdyła, kierownik budowy, zatrudniony przez realizującą inwestycję konsorcjum, które tworzą trzy firmy: Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane, sanocka TOMA i węgierski WEINBERG'93. – *Można powiedzieć, że zaczął się już etap prac wykończeniowych. Mamy końcówkę robót murowych, a firmy podwykonawcze zajmują się instalacją sanitarną, elektryczną i systemem wentylacji* – dodaje Aleksander Wojtowicz, kierownik robót reprezentujący TOMĘ. Na budowie codziennie uwija się 80 pracowników. Ekipy mają wydłużony dzień pracy do godz. 16.00, a firmy spoza Sanoka pracują jeszcze dłużej. Termin zakończenia robót przewidziany jest na październik. (z)

Niemłą przygodę – z policjantem w roli głównej – przeżyło młode małżeństwo z Sanoka, Ilona i Bartłomiej Pelcowie. Ich zdaniem, funkcjonariusz świadomie spowodował kolizję drogową.

## Sporokował stłuczkę?

Do zdarzenia doszło w minioną sobotę, około godziny dziewiętnastej, na rogatkach Ustrzyk. Przed samochodem państwa Pelców jechały dwa auta. W pewnym momencie kierowca pierwszego samochodu, fiata 126 p, zaczął wykonywać niezrozumiałe manewry i zjechał na pobocze w niedozwolonym miejscu. Okazało się, że chce wysadzić pasażera. Jadący za nim kierowca również się zatrzymał. Pan Pelc włączył wówczas migacz i rozpoczął manewr omijania. Po przejechaniu paru metrów usłyszał ryk silnika i zobaczył, że kierowca drugiego samochodu gwałtownie go wyprzedza, a następnie hamuje tuż przed jego zderzakiem. – *Nie miałem szans na wykonanie jakiegokolwiek ruchu i doszło do zderzenia. Byłem kompletnie zaskoczony, bo droga przed nami była pusta i nic nie zmuszało tamtego kierowcy do zajeżdżania mi drogi i hamowania* – opowiada zdenerwowany. Z jego dalszej relacji wynika, że mężczyzna, który doprowadził do stłuczki, wysiadł z samochodu i – nie spojrzawszy nawet na szkodę – zaczął dzwonić na policję. W tym czasie pan Pelc zatrzymał kobietę kierującą fiatem i poprosił ją o pozostanie na miejscu w charakterze świadka oraz

zabezpieczył miejsce kolizji. Zapytał też kierowcę, dlaczego wykonał taki nieoczekiwany manewr, na co mężczyzna miał odpowiedzieć: „ja was wszystkich nauczę jeździć” i że „będzie miał z tej sprawy satysfakcję”. Okazało się, że jest policjantem. – *Zachowanie tego pana było dla nas szokujące. Nie rozumiemy, co miał na myśli, mówiąc, że „nas wszystkich nauczę jeździć”, a przede wszystkim z czego będzie miał satysfakcję? I dlaczego zjechał nam drogę, doprowadzając do niebezpiecznej sytuacji i kolizji. Wszystko to jest tym bardziej bulwersujące, że jego obowiązkiem jako policjanta jest poszanowanie i obrona prawa* – mówi pani Ilona. Małżonkowie uznali, że niezależnie od postępowania prowadzonego przez policję i sąd grodzki w Ustrzykach, będą domagali się wyjaśnienia sprawy przez przełożonych funkcjonariusza. Na początku tego tygodnia wystosowali pismo w tej sprawie. Ich zdaniem, osoba zachowująca się w opisany sposób nie powinna być policjantem.

Komendant Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych, mł. insp. Stanisław Dziedzic, był w sobotę na miejscu zdarzenia. Stwierdza, że jeśli faktycznie funkcjonariusz postąpił w opisany przez państwa Pelców sposób, to zachowanie takie było naganne. Wyjaśnienie sprawy leży jednak w kompetencji komendanta wojewódzkiego policji, do którego małżonkowie mogą skierować skargę. Okoliczności kolizji będzie badał natomiast sąd i on też rozstrzygnie o winie. Policjant jest świeżo upieczonym absolwentem Szkoły Policijnej w Katowicach i pozostaje w dyspozycji komendanta tej placówki. Obecnie odbywa w Ustrzykach tzw. służbę przygotowawczą. Jeśli zastrzeżenia co do jego osoby potwierdzą się, narowisty funkcjonariusz może nawet pożegnać się ze służbą. (jz)

## Gorączka w dopłatach

W miniony poniedziałek (16 bm.) minął termin przyjmowania wniosków o unijne dopłaty dla rolników. Najbardziej operatywni w ich składaniu okazali się ponownie mieszkańcy Podkarpacia, w tym także powiatu sanockiego, gdzie ponad 90 procent uprawnionych złożyło wnioski. W ubiegłym roku rodzimi gospodarze otrzymali z Unii finansowy zastrzyk o wartości 18,5 mln złotych.

Ostatnie dni były niezwykle gorące dla pracowników Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Sanoku, gdzie przyjmowano wnioski. Czas pracy wydłużono do godz. 20.00, a w poniedziałek nawet do północy. W dniu tym zgłosiło się jeszcze prawie stu rolników – ostatni około godz. 21.30.

– *W sumie przyjęliśmy 5.997 wniosków, o ponad 10 procent więcej niż w roku ubiegłym. Szacujemy, że na terenie naszego powiatu uprawnionych do dopłat jest około 6,5 tys. rolników, wnioski złożyło więc ponad 90 procent. Uważam, że jest to wielkość zadowalająca. Wynik ten lokuje nas w czołówce województwa. Do dopłat przekonali się nawet ci, którzy w nie wątpili, twierdząc, że są to pieniądze wirtualne* – mówi Józef Niekowal, kierujący Powiatowym Biurem ARIMR.

W tym roku składanie wniosków przebiegało znacznie sprawniej – z jednej strony procentowało zdobyte już przez

pracowników ARIMR doświadczenie, z drugiej – większa wiedza na temat dopłat wśród rolników. Ci, którzy występowali o nie przed rokiem, otrzymali wnioski spersonalizowane, czyli częściowo wypełnione. Pozostali mogli zasięgnąć porady w biurach ARIMR bądź u pracowników interwencyjnych zatrudnionych w punktach doradczo-konsultacyjnych w gminach.

Spóźnialscy, którzy nie zdążyli ze złożeniem wniosków w terminie, mogą to jeszcze zrobić do 10 czerwca, muszą jednak liczyć się z utratą 1 procenta dopłaty za każdy dzień zwłoki.

/joko/

O unijne pieniądze może się ubiegać każdy, kto na co najmniej jednym hektarze obsiewa, kosi lub wypasa. W ubiegłym roku rolnicy otrzymali około 503 zł do jednego hektara. W tym kwota ta będzie podobna lub nieco mniejsza ze względu na niższy kurs euro.

## Powyżej średniej

Uczniowie klas szóstych, kończący naukę w szkołach podstawowych, zajął już wyniki sprawdzianu, który pisali w kwietniu. Można było zań uzyskać maksymalnie 40 pkt. Średnia dla Podkarpacia wyniosła 29,4 pkt, co plasuje nas w środku krajowej tabeli. Na tym tle dobrze prezentują się sanocki uczniowie (bez wyników SP-6), którzy uzyskali średnio 29,8.

Najlepiej sprawdzian wypadł w SP-2 (średnia 30,5), gdzie 61 procent uczniów uzyskało wynik powyżej 30 pkt. Troje z nich: Grzegorz Leszczyński, Adam Woźniak i Krzysztof Walus – jako laureaci konkursów na szczelbu wojewódzkim – nie pisało sprawdzianu, otrzymując zań z góry maksymalną liczbę punktów. Najlepszą klasą okazała się VIc z wynikiem 36,00.

Bardzo dobrze poradziła też sobie szóstkaklasista SP-4 (średnia 30,15), w której poziom 30 pkt przekroczyło ponad 56 procent uczniów. Na czele znalazła się VIa (34,75), zaś indywidualnie: Andrzej Materniak i Martyna Gierula, którzy uzyskali po 40 pkt.

W SP-1 średnia sięgnęła 29,74, a najlepszą klasą okazała się VIb (34,65). Poziom 30 pkt przekroczyło ponad 63 pro-

cent uczniów, w tym pięcioro z maksymalnym wynikiem: Weronika Bończak, Aleksandra Chorążak, Martyna Kolano, Adam Kulpiński i Kamil Kot.

Powyżej średniej wojewódzkiej uplasowała się również SP-3, gdzie osiągnięto wynik 28,8. Najlepszą klasą okazała się VIc, której uczniowie uzyskali średnio 30,15. Indywidualnie maksymalną liczbę punktów zdobyła Janina Jungiewicz.

– *Sprawdzian oceniono jako łatwiejszy niż przed rokiem. Jestem zadowolony z wyniku, choć jest on jeszcze nieoficjalny. Średnia dużo nie mówi, byłbym więc ostrożny przed wyciąganiem daleko idących wniosków na tej podstawie* – stwierdził Krzysztof Zając, dyrektor SP-4, wyrażając opinię, którą potwierdzili pozostali dyrektorzy. /joko/

## Zabytek na Azorach

Dopóki jeździli, mało kto je lubił – zwłaszcza w czasach, gdy ich dominację zaczęły podważać jakże naonczas nowoczesne „Autosany”. „Sany” – nawet w ostatniej, najbardziej komfortowej i dopracowanej wersji H-100 – były ciasne, niewygodne, ciemne i hałaśliwe; złośliwcy nazywali je wręcz „kurnikami”.



Ale te wozy nie były chyba jednak takie złe... Dobre zdanie o niegdysiejszych produktach Sanockiej Fabryki Autobusów ma na przykład właściciel ogródka na krakowskich Azorach, który w takim właśnie pojeździe urządził sobie skład utensyliów (jz)

(na zdjęciu), niezbędnych do pielęgnowania działki. Doprowadził do leciwego wozu prąd, niektóre szyby zastąpił płytami laminatu – i chwalił sobie taką „altankę”. Podobną zresztą nieco do wozu Drzymały: jego H-100, choć nigdzie przecież nie pojedzie, wciąż stoi na pełnych powietrza, autentycznych kołach.

A jednak – w Sanockiej Fabryce Autobusów produkowano porządne auta. Do tańca i do różańca... (WALD)

**Radio BIESZCZADY**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

### CO, GDZIE, KIEDY?

- Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).  
http://www.biblioteka.sanok.pl/  
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.  
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.
- Biblioteka Pedagogiczna** ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82  
Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.
- Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44  
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.
- Muzeum Historyczne** (Zamek)  
http://www.muzeum.sanok.pl/  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00 pozostałe dni: 9.00-15.00.  
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego
- Muzeum Budownictwa Ludowego**  
(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.  
http://www.bieszczady.pl/skansen  
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl  
Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).  
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.
- Telewizja Sanok**  
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.
- Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,  
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.
- Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15
- Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 464-31-44  
Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.
- Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
- Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugotta 9, tel. 464-61-35
- Młodzieżowy Dom Kultury** plac św. Michała 6, tel. 463-09-15
- Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42  
20 V, godz. 17.30 i 20.00 – kabaret „Ani Mru Mru”.  
23 V, godz. 9.00 i 10.30 – scena szkolna w wykonaniu aktorów Teatru im. W. Sienkowskiej w Rzeszowie.  
23 V, godz. 18.00 – „Otwórzmy swe serca” z udziałem Anny Dymnej.  
25 V, godz. 9.30 – Festiwal piosenki niemieckiej.  
• Kino SDK  
21-22 V, godz. 17.00 – „Trzeci”, prod. Polska.  
21-22 V, godz. 19.00 – „Ray”, prod. USA.
- Postój taxi** tel. 463-03-33
- Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60
- Radio TAXI** tel. 96-66
- Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58: codziennie (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.
- Nocne dyżury aptek**  
20-23 V – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Daszyńskiego 3.  
23-30 V – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Piłsudskiego 10.  
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
- Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18
- Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.  
Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.
- ZAGÓRZ**  
**Kino „Sokół”** ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.  
21 V, godz. 19.00; 22 V, godz. 20.00 – „Pasja”, prod. USA, od 15 lat.

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
DREWNO-PCV-AL

**Okna drzwi**

tylko w maju

5 w cenie 3

\* dotyczy profilu PCV Perfectline, kolor biały

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38  
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74  
BRZÓZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15  
www.vidok.com biuro@vidok.com

**Starostwo Powiatowe w Sanoku i Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej**  
zapraszają do wzięcia udziału w IV edycji konkursu na najpiękniejszy ogród w powiecie sanockim:

**„Mój Ogród – Moją Wizytówką 2005”**  
Zapraszamy właścicieli ogrodów do składania zgłoszeń w terminie do 31 maja 2005 r.  
Zgłoszenia przyjmowane są pisemnie lub telefonicznie pod adresem:  
– Starostwo Powiatowe w Sanoku, ul. Rynek 1, 38-500 Sanok, tel. 465-76-26  
– Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej, ul. Zamkowa 30, 38-500 Sanok, tel. 465-29-10  
W zgłoszeniu należy podać adres i numer telefonu właściciela.  
Z regulaminem konkursu można zapoznać się u Organizatorów konkursu lub w miejscowym Urzędzie Gminy/Miasta.

## Jeszcze jeden talent

Na łamach *TS* dość często przedstawiamy młodych ludzi, którzy z powodzeniem realizują swoje artystyczne pasje, odnosząc przy tym niemałe sukcesy. Do ich grona z pewnością można zaliczyć również Karolinę Łomińską – wychowankę sanockiego Domu Dziecka, która dysponuje pięknym głosem i sporymi umiejętnościami wokalnymi. Potwierdziły to wstępne eliminacje do ogólnopolskiego *Festiwalu Radosnych Serc*, zorganizowane (13 bm.) w Pałacu Młodzieży w Katowicach. Karolina uzyskała w nich najwyższą liczbę punktów, co dało jej przepustkę do Bydgoszczy, gdzie w czerwcu odbędzie się wspomniany festiwal (jego organizatorem jest miejscowa Szkoła Muzyki Rozrywkowej i Rysunku).



Karolina trafiła do Domu Dziecka przed trzema laty. Wychowawcy szybko dostrzegli jej talent. Początkowo pracowała pod kierunkiem Anny Przystasz, potem zapisano ją do Ogniska Muzycznego, gdzie rozpoczęła naukę gry na gitarze. Z biegiem czasu zasilila skład zespołu *Animato* prowadzonego przez Monikę Brewczak, pod opiekuńczymi skrzydłami której od roku kształciła się w śpiewie solowym. Na poważnie zadebiutowała podczas ubiegłorocznego I konkursu piosenki wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w Rzeszowie, gdzie zajęła 1. miejsce. Kolejne laury (wyróżnienie) przyniósł jej w tym roku I Przegląd Kolęd i Pastoralek w Jarosławiu.

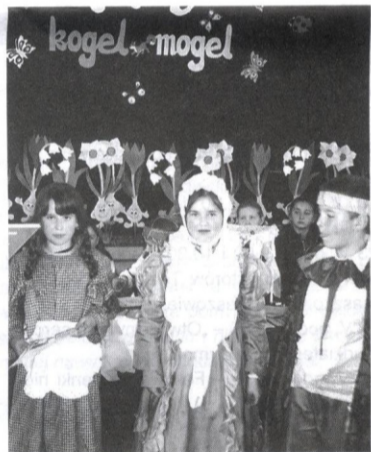
Wywodząca się z Mrzygłodu młodzieńka zdobyła uznanie i serca jurorów znakomitą wykonaniem *Bardzo smutnej piosenki retro* z repertuaru grupy *Pod Budą* oraz utworu Anny Jantar *Dzień, wspomnienie lata* (wystąpił z nim również na II konkursie piosenki wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych województwa podkarpackiego, który odbędzie się 11 czerwca w Rzeszowie). Nad ich właściwym przygotowaniem czuwała Monika Brewczak.

– Karolina długo nie mogła uwierzyć w swoje możliwości, jest bardzo skromną i delikatną dziewczyną. Wsparcie psychiczne ma tylko w nas, opiekunach z placówki, zwłaszcza w pani Marii Stetkiewicz, która nie szczędzi jej swojego wolnego czasu. Dzięki pani Monice Brewczak doskonalą też coraz bardziej swoje umiejętności głosowe. Czekają ją z pewnością jeszcze dużo pracy, ale cieszy nas ogromnie, że odnosi już pierwsze sukcesy. Życzymy jej odwagi i powodzenia – mówi pełniąca obowiązki dyrektora Domu Dziecka Anna Chyła.

oprac. /joko/

## Witajcie w naszej bajce

Najmłodszy miłośnicy literatury bajkowej skupieni wokół 11 bibliotek działających w ramach Gminnego Ośrodka Kultury w Sanoku stanęli w szrankach turnieju czytelniczego *Bajkowy Kogel-Mogel*, który odbył się (10 bm.) w Domu Ludowym w Niebieszczanach.



Laureaci turnieju zostali uhonorowani atrakcyjnymi nagrodami, znalazł się także czas na wspólne pamiątkowe zdjęcie, które na tle imponującej scenografii zyskało iście bajkowy charakter.

Inicjatorem turnieju należą się gromkie brawa już za samą ideę imprezy, która połączyła w sobie elementy wielu sztuk. Trzyosobowe drużyny musiały się wykazać nie tylko znajomością treści poszczególnych utworów – konkursowe jury oceniało także poziom wykonania bajkowych kostiumów i rekwizytów oraz prac plastycznych inspirowanych bajkami. Niczym w telewizyjnym quizie znalazł się także czas na konkurencję sprawnościową (oczywiście z bajkowymi inklinacjami), jaką było oddzielanie grochu od fasoli. W ostatecznej klasyfikacji zwyciężył zespół Niebieszczan przed Jurowcami, 3. miejsce (ex aequo) zajęły drużyny Strachociny, Prusieka i Falejówki. Werdykt był zgodny z odczuciami publiczności i zaproszonych gości, wśród których znaleźli się Leszek Puchala – dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku oraz wójt Mariusz Szymdy.

oprac. /jot/

## Święto teatru

Centrum Doskonalenia Nauczycieli było współorganizatorem II Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego o Laur Złotej Maski w Lesku. W kategorii gimnazjów 3. miejsce zajął teatr „Fantazja” z sanockiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.

Przez dwa dni na scenie Bieszczadzkiego Domu Kultury zaprezentowało się 27 grup teatralnych (blisko 350 aktorek i aktorów!) z czterech powiatów – leskiego, bieszczadzkiego, sanockiego i brzozowskiego. Jury oceniało wykonawców w dwóch kategoriach – szkół



podstawowych oraz gimnazjów i grup mieszanych. Pierwsze miejsca i Złote Maski zdobył teatr „To” ze szkoły w Orelcu za spektakl „Drgnienie” oraz teatr „Teza” z Gimnazjum nr 2 w Zagórzcu za „Opowieść Wigilijną”. W starszej kategorii trzecie miejsce i Brązową Maskę otrzymał teatr „Fantazja” ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego (opiekun Anna Wójcik) za spektakl „Kopciuszek”.

– Zdumiewające było, jak sprawnie zespoły pojawiały się na scenie, jak szybko zmieniano dekoracje, jak starali się nauczyciele-opiekunowie i sami aktorzy. A wielu z nich dopiero debiutowało na scenie. Festiwal okazał się prawdziwym świętem teatru – były to dwa dni pełne życzliwości, ciepła i wzajemnej pomocy. Okazało się, że w szkołach pracują zaangażowani nauczyciele, którzy potrafią zachęcić dzieci i młodzież do teatralnej aktywności. Przez widownię BDK przewinęło się kilkaset osób, w tym uczniowie leskich szkół, którzy przychodzili na wybrane spektakle. Świadczą to o tym, że festiwal staje się imprezą masową – powiedziała jedna z głównych organizatorek, doradca metodyczny CDN Alicja Lewandowska (polonistka leskiego gimnazjum).

← Festiwal w Lesku okazał się prawdziwym „świętem teatru”.

## Z potrzeby serca

W przeddzień 85. rocznicy urodzin Jana Pawła II mieszkańcy Sanoka zgromadzili się na koncercie dedykowanym zmarłemu w kwietniu Ojcu Świętemu.

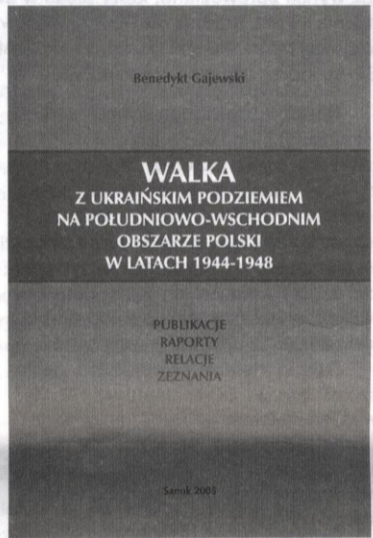


O. WITOLD POBIEZIŃSKI

(oprac. z)

## Bolesna historia

Przez kilka dziesiątków lat Benedykt Gajewski ze skrupulatnością archiwariusza gromadził dokumenty dotyczące walk z Ukraińską Armią Powstańczą na południowo-wschodnim terenie kraju.



Niedawno światło dzienne ujrziała swoista monografia zilustrowana niepublikowanymi nigdzie wcześniej unikalnymi fotografiami. Autor, historyk regionalista – znany z kilkunastu prac monograficznych poświęconych miejscowościom położonym w niegdyśjszej Ziemi Sanockiej – w obszernej publikacji skoncentrował się wyłącznie na faktach, dokumentując je oryginalnymi meldunkami, sporządzanymi na gorąco przez walczące strony. Całość uzupełnił aneksami, w których zamieścił dane personalne oficerów, żołnierzy oraz funkcjonariuszy MO, SB i ORMO, uczestniczących w walkach z UPA. Książka jest do nabycia w sanockim oddziale PTTK.

(cz)

## Kabaretowa ucztą

Dziś w Sanockim Domu Kultury wystąpi jeden z najbardziej znanych i lubianych kabaretów *Ani Mru Mru*. Lubelscy artyści dadzą dwa spektakle – o godz. 17.30 i 20.00 – na które bilety (po 30 złotych za sztukę) rozeszły się jak ciepłe bułeczki. W programie zobaczymy zarówno nowe skecze, jak i nieco starsze, znane choćby z telewizyjnego ekranu. Kabaret tworzą: Marcin Wójcik (pomysłodawca i założyciel trupy), Michał Wójcik i Waldemar Wilkołek (dźwiękowiec). *Ani Mru Mru* jest stałym bywalcem wszystkich najważniejszych ogólnopolskich przeglądów i festiwali kabaretowych (m.in. PAKA, MULATKA, Lidzbarskie Biesiady Humoru i Satyry, *Wyjście z cienia*), z których przywiózł już sporo nagród i wyróżnień.

/jot/

## Święto kultury chrześcijańskiej

Najbliższy weekend (20-22 bm.) upłynie w Zagórzcu pod znakiem III Dni Kultury Chrześcijańskiej, których organizatorem jest Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Imprezę zainauguruje (godz. 9.30) msza św. w kościele parafialnym pw. św. J. Rzemieślnika w Nowym Zagórzcu, o godz. 11.00 rozpocznie się Forum wychowawców (sala MGOK), a wieczorem (godz. 19.00) w cerkwi prawosławnej pw. św. Michała Anioła wystąpi chór IRMOS diecezji przemysko-nowosądeckiej. Na jutro (21 bm.) przewidziano rejonowy finał Festiwalu Piosenki Religijnej (MGOK, godz. 11.00). W niedzielę (22 bm.) w ruinach klasztoru Karmelitów Bosych (w razie deszczu – sala MGOK) odbędzie się nabożeństwo majowe (godz. 19.00), połączone z koncertem zespołu SALVATOR. W ramach imprez towarzyszących w MGOK-u można obejrzeć wystawę książki religijnej, a w kinie *Sokół* – *Pasję Mela Gibsona* (szczegóły w *Informatorze* na str. 3.).

/k/

## Panika razy dwa

Na kolejne koncerty zaprasza klub Pani K. W sobotę (21 bm.) zagra trio Oleś-Trzaska-Oleś, a we czwartek (26 bm.) grupa *Loco Star* (chill-outowe klimaty z damskim wokalem). W obu przypadkach początek o godz. 20.30.

(b)

## Obrazy pani Marii

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na otwarcie wystawy prac malarskich Marii Czerepaniak, nestorki sanockich artystów, członkini Klubu Plastyka przy ODK „Puchatek” od początku jego istnienia, tj. od dwudziestu pięciu lat. Pani Maria wielokrotnie brała udział w konkursach malarzy nieprofesjonalnych, organizowanych przez Krośnieński Dom Kultury. Miała również wystawy indywidualne w „Puchatku”, uczestniczyła we wszystkich klubowych plenerach i poplenerowych prezentacjach prac. Wernisaż w MBP odbędzie się 25 maja o godz. 18.00.

(z)

## Konkurs pieśni maryjnej

Na pierwszy Konkurs Pieśni Maryjnej Sanok 2005 zaprasza parafia Najświętszego Serca Jezusowego na Posadzie oraz Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Adresowana do dzieci i młodzieży impreza odbędzie się 28 maja (sobota) w budynku dawnej plebani, od godz. 10.00 do 15.00. Koncert laureatów – w tym samym dniu, w Domu Kultury „Caritas” (godz. 17.30). Dodatkową atrakcją będzie występ chóru św. Cecylii i zespołu smyczkowego „Con Amore” (godz. 19.00).

– Kult Matki Bożej, którą za patronkę narodu polskiego i Królową Korony Polskiej obrał Jan Kazimierz po zwycięskiej obronie Częstochowy, trwa w naszym narodzie od wieków. Maryja czczona jest w licznych pieśniach, cudownych wizerunkach, podczas pielgrzymek – w rozmaitych miejscach kraju i na różne sposoby. Dlatego inicjatywa zorganizowania konkursu, którego jednym z celów jest ukazanie piękna maryjnych pieśni, związanych z naszą chrześcijańską i narodową tradycją, na pewno jest godną uwagi. Gorąco zachęcamy wszystkich do udziału w konkursie oraz koncercie laureatów – zaprasza Maria Matuła z Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

(z)

## Folklor w skansenie

Miłośników muzyki ludowej, rękodzieła i regionalnej kuchni ukontentuje zapewne informacja o zbliżającym się *Jarmarku folklorystycznym* w MBL-owskim skansenie. Ciesząc się uznaniem nie tylko sanoczan doroczna impreza i tym razem zapowiada się ciekawie. Warto więc zarezerwować sobie wolne popołudnie w ostatnią niedzielę maja (29 bm.) i wybrać się do skansenu, gdzie od godz. 14.30 na plenerowej scenie prezentować się będą zarówno rodzime, jak i zagraniczne zespoły oraz kapele. Wystąpią: zespół obrzędowy z Pielni, Zespół Tańca Ludowego *Pasieka* oraz Dziecięcy Zespół Taneczny *Pszczółki* z Medyni Łańcuckiej, Zespół Tańca Irlandzkiego *Ester* oraz Dziecięcy Zespół Folklorystyczny *Kalinka* z Humennego, *Zawaternik* z Gronia, Zespół Pieśni i Tańca *Halicz* z Ropczyc, kapela podwórkowa *Czy się wali, czy się pali* z Przemysła oraz Zespół Pieśni i Tańca *Karpaty* z Rzeszowa. Dodatkową atrakcją będą pokazy rzemiosła artystycznego i regionalne jadło serwowane przez koła gospodyń wiejskich z gminy Zarszyn. Pozostaje mieć nadzieję, że tym razem niebiosy ulitują się nad organizatorami oraz uczestnikami i oszczędzą im deszczowej kąpeli, która stała się już niemal tradycją jarmarkowego święta w skansenie.

/joko/

## Ducha nie było

Awizowany przez nas cykl imprez „Muzyczny duch w Skansenie” został w ostatniej chwili odwołany. Powodem był – jak powiedział dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego Jerzy Ginalski – brak odpowiedniego sprzętu nagłaśniającego.

(b)

## Diana u ambasadora

Choć z informacji przesłanej nam przez I LO wynikało, że laureatami konkursu „Poznaj Amerykę” jest dwoje uczniów tej szkoły, okazało się, iż laureatką (a nie tylko uczestniczką!) była również Diana Fedak z II LO. I właśnie dlatego trójka licealistów z Sanoka została zaproszona do Ambasady Amerykańskiej na spotkanie z ambasadorem Victorem Ashe.

Był to konkurs internetowy, w którym wystartowało ponad 300 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski. W pierwszym etapie uczestnicy odpowiedzieli drogą elektroniczną na 80 pytań z dziedziny kultury i popkultury, historii, amerykańskiego systemu politycznego, stosunków polsko-amerykańskich, systemu edukacji, geografii, sportu oraz „słynnych cytatów”. – Pytania były trudne i często podchwytliwe. Odpowiedzi szukałam w różnych źródłach, m.in. Internecie, książkach, encyklopedii. Trzeba była naprawdę sporo się napracować – opowiada Diana (na zdjęciu). Do drugiego etapu – polegał on na napisaniu eseju – zakwalifikowało się 60 uczestników. Uczniowie mieli do wyboru piętnaście tematów, m.in. „Czy i jak Stany Zjednoczone poradziły sobie z dziedzictwem segregacji rasowej? Przedyskutuj, postępując się współczesnymi przykładami ze sfery kultury masowej (muzyka, film, seriale telewizyjne itp.)”; „Wpływ orzecznictwa Sądu Najwyższego na życie obywateli USA. Przedyskutuj na podstawie wybranych tematów”; „Dlaczego Europa nie miała Elvise Presleya?” Diana wybrała temat trzynasty: „Dlaczego ubiegłoroczne wybory prezydenckie wygrał jedynak George W. Bush?”. – *Myślę o studiach z lingwistyki stosowanej, a na drugim roku chciałabym rozpocząć równoległe politologię. Dlatego na bieżąco interesuję się polityką i stąd mój wybór tematu* – wyjaśnia licealistka, która znalazła się w trzydziestoosobowej grupie laureatów konkursu. Nagrodą była wizyta u ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce. W tym roku – z uwagi na uroczystości pogrzebowe Jana Pawła II – nie było lunchu, tylko oficjalne spotkanie z ambasadorem Victorem Ashe (który zresztą niedawno gościł w Sanoku) i pracownikami tej placówki. Warto dodać, że pytania do konkursu i tematy esejów układali wykładowcy Collegium Civitas, Ośrodka Studiów Amerykańskich, członkowie Stowarzyszenia Euro-Atlantyckiego oraz dyplomaci polscy i amerykańscy.



JOLANTA ZIOBRÓ

(z)

Ogromnym sukcesem zakończył się start uczniów zagórskiego Gimnazjum nr 2 w konkursie przedmiotowym z historii, organizowanym przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. Czoro wychowanków Marii Wańcowiat zostało laureatami, plasując się wśród najlepszych znawców historii starożytnej na Podkarpaciu.

## Z historią za pan brat

Gimnazjaliści z „Dwójki” startowali w konkursie już po raz drugi. W wyniku szkolnych eliminacji, w których uczestniczyło 24 uczniów, do etapu wojewódzkiego zakwalifikowały się cztery osoby: Oksana Długosz (II b), Mirosław Kaźmierczak (III a), Piotr Gołda (III b) i Michał Pastyrzak (II a). Wszyscy zostali laureatami, co zwalnia ich z egzaminu gimnazjalnego w części humanistycznej, dając równocześnie maksymalną liczbę punktów z tego egzaminu i możliwość wyboru dowolnej szkoły średniej.

– *Zadania były niezbyt trudne. Pozostał niedosyt, że ogrom wiedzy, jaki zdobyliśmy, zapoznając się m.in. z „Mitologią” Jana Parandowskiego czy „Starożytnością odległą i bliską” Aleksandra Krawczuka, nie został w pełni wykorzystany. Szczególnie dziękujemy naszej pani – mówią uszczęśliwieni laureaci.*

A Maria Wańcowiat ma w ich sukcesie niemały udział. Z wrodzoną sobie systematycznością potrafi rozbudzać wśród nastolatków zamiłowanie do historii, do poznawania najstarszych kart przeszłości, często niezgłębionych i oczekujących na odkrycie.

– *Temat tegorocznego konkursu brzmiał: „Starożytność odległa i bliska”. Jest to okres w historii, który młodzież lubi najbardziej, z przyjemnością więc zgłębia wiedzę na ten temat. Poza tym praca w grupie powoduje, że uczniowie rywalizują ze sobą w dobrym tego słowa znaczeniu, wzajemnie tym samym mobilizując się do nauki* – podkreśla nauczycielka.

oprac. /k/



Młodzi historycy ze swą opiekunką.

ARCHIWUM SP3 W ZAGÓRZU

## Śladami papieża

„Nie czyńcie skautingu zbyt łatwym, stawiając wyzwanie” – te słowa zmarłego Ojca Świętego były przewodnim hasłem I Zjazdu Drużyn Hufca ZHP Ziemi Sanockiej „Śladami Jana Pawła II po Bieszczadach i Beskidzie Niskim” (7 maja). Z uwagi na deszcz, wiatr i chłód udział w zjeździe był prawdziwym wyzwaniem dla 135 zuchów, harcerzy i ich gości.

Idea zjazdu zrodziła się po śmierci papieża. – *W tym szczególnym czasie modlitwy i czuwania postanowiliśmy, że przemierzemy pobliskie szlaki i ścieżki, którymi wędrował Jan Paweł II, że zorganizujemy cykl pieszych wędrowek, w których każda zakończy się mszą świętą dziękczynną za dar tego niezwykłego pontyfikatu* – mówi Krystyna Chowaniec, komendantka sanockiego hufca ZHP. Na inaugurację wędrowki został wybrany zagórski karmel. Do ruin klasztoru ojców karmelitanów zmierzali harcerze z Pobiedna, Sanoka i Załuża. Każdy punkt programu miał swój przewodnik, zaczerpnięty z homilii i przemówień Ojca Świętego. Po przybyciu na miejsce i apelu, uczestnicy zwiedzali zabytkowe ruiny. Przewodnikami byli harcerze z 1 i 2 Zagórskiej Drużyny Harcerskiej. Następnie ks. dziekan Eugeniusz Dryniak odprawił mszę świętą, będącą również podziękowaniem za dar młodości, zdrowia i bycia w harcerskiej społeczności. Po eucharystii odbyło się ognisko z udziałem gości, m.in. Jacka Zajęca, burmistrza Zagorza, któremu wręczono Odznakę Honorową Hufca ZHP Ziemi Sanockiej za wspieranie pracy harcerskiej. Drużyny przedstawiły prezentacje na temat przebiegu i przesłania kolejnych papieskich pielgrzymek do Polski. Odbył się również obrzęd złożenia przysięgi i obietnicy zuchowej, a na zakończenie krąg harcerski. Myślą przewodnią tego ostatniego punktu programu był fragment przemówienia do harcerzy, wygłoszony przez papieża 19 sierpnia 1982 r. w Castel Gandolfo: „...to nasze ognisko, ogień, na pewno jednoczy serca. I jeżeli przy ognisku płynie pieśń, jeżeli ta pieśń tak bardzo wciąga przy ognisku, że można zapomnieć o godzinach i o capstrzyku, i o pobudce, to właśnie dlatego, że jest jakaś tajemnicza siła ognia, który zespala serca”.

(z)

## Wrócili do tradycji

Mieszkańcy Tyrawy Solnej nawiązali do przedwojennych tradycji, przywracając szkole imię marszałka Józefa Piłsudskiego. Ufundowali również okazały, drewniany Krzyż Konstytucji 3 Maja.

Była to oddolna inicjatywa, zrealizowana przy udziale sołtyasa Andrzeja Smoly, radnego Zbigniewa Penara, nauczycieli, rodziców oraz pań z Koła Gospodyń Wiejskich. Uroczystość odbyła się 3 maja na placu szkolnym. Uczestniczyli w niej licznie mieszkańcy wsi oraz goście, m.in. Krystyna Chowaniec – przedstawicielka Kuratorium Oświaty a zarazem komendantka Hufca ZHP Ziemi Sanockiej, która dokonała odsłonięcia pamiątkowej tablicy w szkole, Marian Daszyk – radny Podkarpackiego Sejmiku Wojewódzkiego, Mariusz Szmyd – wójt gminy Sanok oraz radni. Podczas uroczystej akademii wystąpili uczniowie

klas najmłodszych, harcerze, którzy przypomnieli sylwetkę marszałka, oraz panie z KGW z repertuarem patriotycznych pieśni. Piękną gawędę na temat swoich wspomnień i przeżyć związanych ze szkołą i rodzinną miejscowością przygotowała Aniela Penar, jedna z nielicznych osób, które pamiętają uroczystość nadania szkole imienia Józefa Piłsudskiego w latach międzywojennych. Zaszczycił odsłonięcia Krzyża Konstytucji 3 Maja, z małą kapliczką Chystusa Frasobliwego, przypadek w udziale zasłużonym mieszkańcom wsi, Katarzynie Banit i Grzegorzowi Tymoczko.

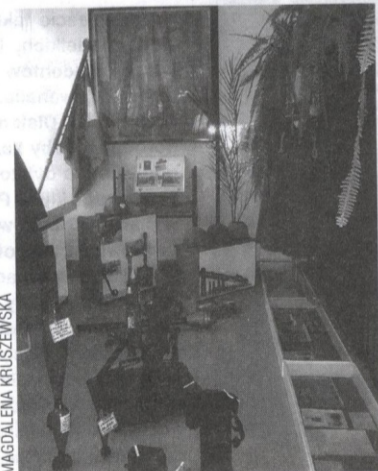
(z)

## Dotykając przeszłości

W dniach poprzedzających nadanie Gimnazjum nr 4 imienia 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty uczniowie i nauczyciele mogą podziwiać wystawę dotyczącą tejże jednostki wojskowej (na zdjęciu).

– *Należy pamiętać o wydarzeniach II wojny światowej, o tym, jak Polacy walczyli o suwerenność narodu. Teraz jest ku temu szczególna okazja* – mówi ucząca historii Alicja Nowacka, która podjęła się realizacji przedsięwzięcia. Nietatwo było zdobyć potrzebne eksponaty – większość pochodzi z prywatnych zbiorów Zbigniewa Jakubowskiego z Nadolan. Udostępnił on wiele ciekawych pamiątek. Są to m.in.: mundury wojskowe, hełmy, granaty, moździerze, liczne fotografie. Można również prześledzić historię 6 PDP oraz „doświadczyć” jej obecności – centrum wystawy stanowi ziemia pochodząca z pola walk dywizji. Szkolna izba pamięci budzi żywe zainteresowanie wśród młodzieży, co stanowi dowód na to, iż młode pokolenie nie przechodzi obojętnie wobec historycznych wydarzeń.

Monika Proszak (ucz. kl. 3g G4 w Sanoku)



MAGDALENA KRUSZEWSKA

**DRZWI Z DREWNA**  
- ZEWNĘTRZNE  
- WEWNĘTRZNE

- Do budynków i mieszkań w "bloku"  
- Wejściowe do mieszkań z drewnianą futryną i uszczelką (Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161  
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

Starostwo Powiatowe w Sanoku informuje, że w związku ze zmianą banku obsługującego budżet Powiatu Sanockiego zmienia się numer rachunku bankowego. Od 31 maja 2005 r. funkcjonuje rachunek bieżący w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku, ul. Kościuszki 22, o numerze: 11 8642 0002 2001 0065 8201 0001.

Uroczystym apelem (przygotowały go Małgorzata Bieda, Ewa Gawlicz oraz Marzena Szawińska) poświęconym Tadeuszowi Kościuszce uczczono Święto Szkoły w SP3. Uczniowie recytowali wiersze, śpiewali też okazjonalne pieśni, przybliżając w ten sposób szkolnej społeczności sylwetkę patrona. Dyrektor Adam Mindur przypomniał bogatą historię szkoły. Wtedy też nadarzyła się okazja, by wręczyć nagrody tym, którzy rozstrawiają jej imię, zdobywając wysokie miejsca w konkursach szkolnych i międzyszkolnych. Po części oficjalnej czwarto- i piątoklasiści uczestniczyli w konkursie „Jeden z dziesięciu”, natomiast szóstkłasiści popisali się umiejętnościami plastycznymi, rysując nasze miasto na plakatach. Zwycięzcy zostali nagrodzeni. W programie nie zabrakło pokazu mody szkolnej i występów zespołu tańca wspólnego.

Młodsze klasy, przygotowane przez Barbarę Pytlowany, uczciły Święto Szkoły, organizując jej imieniny. Były piękne wiersze, piosenki, życzenia dla „szkoły” i jej pracowników, którzy otrzymali również oryginalne ordery: dyrektorowi wręczono „Medal Ważności”, szefowej kuchni – „Order Pyszności”, paniom z nauczania zintegrowanego – „Order Dobrego Serca”. Na zakończenie dzieci, przebrane w piękne stroje przedstawia-

## Imieniny szkoły



jące postacie z wiosennej łąki, przeszły w kolorowym korowodzie (na zdjęciu) osiedlowymi uliczkami, wzbudzając podziw u przechodniów.

Jak co roku było uroczyste, podniosłe i wesole. Ten dzień z pewnością pozostanie na długo w pamięci uczniów i nauczycieli.

(uw, bk)

**GALILEO KOMPUTERY**

- SKLEP KOMPUTEROWY
- SERWIS KOMPUTEROWY
- APARATY CYFROWE
- PROGRAMY FAKTURUJĄCE OD 21zł BRUTTO
- PROGRAM KADROWO-PLACOWY OD 359zł BRUTTO
- KSIĘGA PODATKOWA OD 110zł BRUTTO

**PROMOCJA!!!**  
Monitor LCD 19" MIRO TD690 1299zł brutto

SANOK ul. Orzeszkowej 1  
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

Teraz nowe dodatkowe usługi

- wywołasz 2 filmy – zdjęcia na CD gratis!!!
- dostarcz zdjęcie komunijne – oprawimy je w piękną cyfrową rameczkę

**FOTOLAND**

FOTOLAND, UL. KOŚCIUSZKI 24  
TEL. 464-05-75  
ŻACZEK, UL. TRAUGUTTA 9

**DRZWI**

Zewnętrzne firmy GERDA  
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)  
Wewnętrzne firmy CENTURION - R  
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

## „REPORTER” i zabytek

W celu wyjaśnienia sygnatu dotyczącego plastikowej stolarki okiennie-drzwiowej sklepu „REPORTER” w kamienicy spółki „Rys” przy ul. Kazimierza Wielkiego 8, kierownictwo sklepu umożliwiło nam wgląd w dokumentację remontu. Wynika z niej jasno, że właściciel kamienicy posiada wszystkie potrzebne zezwolenia do przeprowadzenia remontu. Choć zakres prac konsultowany był z konserwatorem zabytków, budynek „nie jest wpisany do rejestru zabytków, nie jest pomnikiem historii, nie jest też objęty ochroną przez MPZP. Zgodnie z art. 7 ustawy o ochronie zabytków nie jest objęty żadną z form ochrony prawnej. W związku z tym w świetle przepisów prawa objęty jest tylko opieką, której zakres określony jest w art. 5 ustawy j.w.” (pismo Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków UOZ-K-1-4156/21/2005).



BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Kwestią gustu pozostaje ocena czy wymienione okna szpecą obiekt. W najbliższym czasie odnowiona zostanie elewacja budynku i wtedy przyjdzie czas na podsumowanie działań nowego właściciela. Należy się jednak zastanowić, czy nowe okna szpecą budynek, czy może rozsypujące się, zagrzybione kamienie szpecą miasto.

(b)

## Ogródki pod lupą

Nawiązując do sygnatu Czytelnika *Gdzie gospodarz?*, zamieszczonego w poprzednim TS, wyjaśniamy, że ogródki jordanowskie przy ul. Langiewicza i Żydowskiej (obok Urzędu Miasta) podlegają pod wydział edukacji, kultury i kultury fizycznej UM (tel. 465-28-54). – W najbliższych dniach planujemy zrobić doroczny przegląd tych ogródków, sprawdzimy stan ich wyposażenia i dokonamy niezbędnych napraw – zapewnia naczelnik Irena Penar.

/k/

## SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

### Lustra potrzebne od zaraz

– Bardzo niebezpieczny jest wyjazd z Prugara-Ketlinga na Lwowską – postawione tam lustro w ogóle nie spełnia swej funkcji, gdyż jest zamglone i nic w nim nie widać. Rozmawiałem w tej sprawie z Zarządem Dróg w SPGK, ale twierdzą, że nie mają na to wpływu, bo to nie ich droga. Nie wiem czyja jest, ale trzeba to zmienić zanim dojdzie do wypadku. Dużym problemem jest również całkowity brak widoczności przy wyjeździe z Zielonej na Prugara-Ketlinga. Postawiony niedawno przy narożnej posesji drewniany płot całkowicie zastania widoczność – tam też przydałoby się lustro, bo chodnik wąski i żeby coś zobaczyć, trzeba wyjechać do połowy drogi – sygnalizuje pan Mariusz Olearczyk.

Sprawę zamglonego lustra na Lwowskiej przy Prugara-Ketlinga wyjaśnia Ryszard Bulwan, kierownik Rejonu Dróg w Lesku (GDDKiA) – zarządcy Lwowskiej: – Znamy ten problem, zamówiliśmy już lustro u producenta. Kiedy je otrzymamy, zostanie wymienione. Kiedy to będzie? Nie potrafię dokładnie powiedzieć. Myślę, że jeszcze w tym roku.

Na temat niebezpiecznego wyjazdu z Zielonej, która jest drogą miejską, wypowiada się Zygmunt Borowski, naczelnik wydziału inwestycji i remontów kapitalnych UM: – Sprawdzimy to i skonsultujemy z komisją bezpieczeństwa. Jeśli będzie taka potrzeba, postawimy lustro. Sprawdzimy też, czy właściciel posesji miał pozwolenie na budowę ogrodzenia – w takiej sytuacji nie powinno ono być zbyt szczelne i ograniczać widoczności.

/k/

## Puścili nerwy?

Henryk Płocharczyk, emerytowany pracownik SPGK, skarży się, że został obrażony przez kierownika kadr spółki. – Zwróciłem się osobiście do działu kadr o wydruk zarobków potrzebny dla ZUS-u. Zgłosiłem się po dwóch tygodniach, ale okazało się, że wydruku jeszcze nie ma. Chciałem rozmawiać z kierownikiem, ale jego też nie było. Kiedy wróciłem po dwóch dniach, zostałem potraktowany bardzo nieuprzejmie. Kierownik zaczął „jeździć” po mnie, zarzucając, że wyrażałem swoje opinie, do czego nie

Dokończenie na str. 7

Wygląda na to, że nie uda się odnaleźć internauty o pseudonimie „Pisia”, który na forum dyskusyjnym [www.esanok.pl](http://www.esanok.pl) użył w stosunku do wiceprzewodniczącego rady miasta Tomasza Dańczyszyna i radnego powiatowego Stanisława Gołdy obelżywych określeń. „Pisia” wysłała bowiem swoją wypowiedź z kawiarenki internetowej i ustalenie tożsamości autora jest niemożliwe. Policja zidentyfikowała tylko numer, z którego wysłano opinię podpisaną pseudonimem „Mario”, która z kolei sprowokowała wystąpienie „Pisi”. Po dokonaniu tych ustaleń prokuratura wydała decyzję o umorzeniu sprawy. Jej zdaniem pokrzywdzeni powinni dochodzić roszczeń na drodze cywilnej.

# „Pisia” wciąż nieuchwytna

Wypowiedź „Pisi” pojawiła się na forum [www.esanok.pl](http://www.esanok.pl) w grudniu ubiegłego roku. Jej autor (autorka?) przedstawił w bardzo niekorzystnym świetle wiceprzewodniczącego rady miasta i jednocześnie pracownika MOSIR-u Tomasza Dańczyszyna, przypisując mu nadużycia oraz stosując obraźliwe określenia. Równie niepochlebny fragment tekstu poświęcony

był Stanisławowi Gołdzie, radnemu powiatowemu i naczelnikowi jednego z wydziałów Urzędu Miasta. Wypowiedź „Pisi” przeczytało ponad 2 tys. osób. W styczniu, na prośbę pokrzywdzonych, prokuratura wszczęła z urzędu dochodzenie w tej sprawie. Choć tego typu przestępstwa ścigane są z oskarżenia prywatnego, organy ścigania mogą – jak wyjaśniał na łamach „TS” prokurator Edward Martuszewski – pomóc w ustaleniu sprawcy, gdyż osoba prywatna takiej możliwości nie ma (zwykły obywatel nie otrzyma od administratora sieci numeru IP). W momencie gdy sprawca zostaje wykryty, prokuratura odstępuje od oskarżenia i sprawa prowadzona jest dalej z powództwa cywilnego. Autora obraźliwej wypowiedzi można pociągnąć do odpowiedzialności z art. 216 kodeksu karnego – kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia lub pozbawienia wolności do roku.

Policji udało się zidentyfikować miejsce, z którego „Pisia” przesała swoją wypowiedź. Okazało się, że to jedna z sanockich kawiarenek internetowych. Skorzystanie z kawiarenki zagwarantowało „Pisi” anonimowość, gdyż właściciele nie prowadzą rejestru klientów. Zostało ustalone również miejsce, z którego wysłała swoją opinię osoba posługująca się pseudonimem „Mario”. To właśnie jej krytyczny wobec Tomasza Dańczyszyna głos sprowokował wypowiedź „Pisi” i dyskusję na forum. Dane abonenta przekazał policji Pion Bezpieczeństwa Telekomunikacji Polskiej. Z posiadanych przez nas informacji wynika, że właścicielem numeru jest kobieta, mieszkanka Sanoka. Oczywiście, nie oznacza to, że jest ona autorką wypowiedzi, bo z komputera mógł korzystać któryś z domowników lub znajomy.

Prokuratura po otrzymaniu danych z policji wydała decyzję o umorzeniu postępowania. – *Podjąłem takie postanowienie wobec faktu stwierdzenia przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego i braku interesu społecznego w kontynuowaniu sprawy*

z urzędu. Jeden z abonentów został wykryty i zainteresowani mogą dochodzić swoich roszczeń na drodze prywatno-skargowej – stwierdził Edward Martuszewski.

Poszkodowani, nie zgadzając się z tą decyzją, złożyli zażalenie. Obecnie rozpatruje je instancja zwierzchnia czyli Prokuratura Okręgowa. Jeżeli jej

z imienia i nazwiska. A jeżeli to robi, musi się liczyć z konsekwencjami, podobnie jak osoby „chwytające za pióro”. Nie jest przyjemnie być obrzuconym błotem i dlatego nie odpuscimy w tej sprawie – deklaruje wiceprzewodniczący.

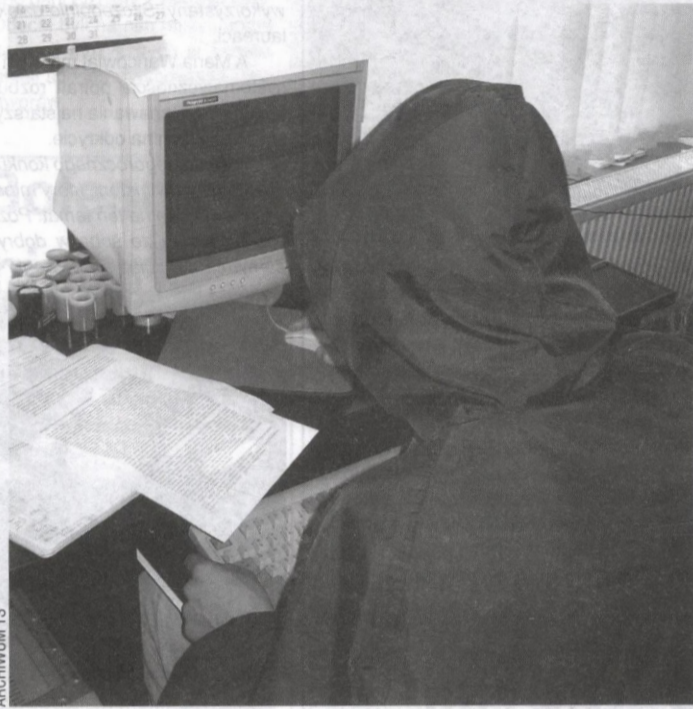
Nie jest do końca jasne, czy „Pisia” wysłała swoje wypowiedzi wyłącznie z kawiarenek internetowych, gdyż prokuratura badała tylko

dwie opinie, sygnowane przez „Mario” (z 6 grudnia) i „Pisi” (z 15 grudnia ub. roku). Pozostałych nie analizowano, ponieważ poszkodowani przekazali organom ścigania jedynie dwa wspomniane komunikaty. Prokuratura – jak zauważył Edward Martuszewski – nie zajmuje się śledzeniem wypowiedzi na sanockim forum.

Przy okazji dyskusji na temat „Pisi”, toczonej w różnych gremiach, często pada pytanie, czy właściciele kawiarenek nie powinni legitymować swoich klientów? – *Byłoby to możliwe pięć lat temu, kiedy nie mieliśmy konkurencji. Dziś gdybym wprowadził rejestr, ludzie przestaliby do nas przychodzić. Z naszych usług korzystają głównie turyści, również zagraniczni, i trudno byłoby żądać od nich paszportów, dowodów czy legitymacji. Żadna ze znanych mi placówek w Krakowie, Warszawie czy na Słowacji nie stosuje tego typu praktyk. Zresztą, na jakiej podstawie prawnej mielibyśmy to robić? – zastanawia się Ryszard Ziembicki, właściciel firmy i kawiarenki Interq, z której skorzystała „Pisia”. Zdaniem naszego rozmówcy w grę wchodzi jedynie moderowanie (czyli mówiąc po prostu cenzurowanie)*

wypowiedzi. – *Praktykę taką stosują duże portale, np. onet.pl czy gazeta.pl, gdzie każda opinia – zanim pójdzie „w świat” – przechodzi przez specjalny bufor – stwierdza nasz rozmówca. Co sądzi na ten temat Tomasz Święch, właściciel [www.esanok.pl](http://www.esanok.pl), nie wiemy, gdyż nie udało się z nim skontaktować. Z wypowiedzi zamieszczonej w pierwszym teście poświęconym „Pisi” wynika, że pan Tomasz nie jest entuzjastą tego typu praktyk. „Sanocka wolność słowa rodzi się w bólach. Forum jest miejscem, gdzie każdy może zaprezentować swoje zdanie. Osoby publiczne muszą mieć świadomość, że są na cenzurowanym, że mogą być oceniane, krytykowane, a nawet obrzucane jajkami” – powiedział trzy miesiące temu. Z innych wypowiedzi prasowych wynikało, że firma nie stać na zatrudnienie „cenzora”.*

Jolanta Ziobro



ARCHIWUM TS

Jeśli wpis został dokonany za pośrednictwem komputera prywatnego lub jakiegś instytucji, autor może zostać złapany.

stanowisko będzie podobne, decyzję w sprawie kontynuowania bądź umorzenia śledztwa podejmie sąd. – *Uważamy, że prokuratura powinna uwzględnić zażalenie. Naszym zdaniem zastosowano niewłaściwą kwalifikację prawną czynu. Powinien być on ścigany z art. 226 kodeksu karnego, co oznacza prowadzenie sprawy z urzędu a nie powództwa cywilnego – mówi Tomasz Dańczyszyn, dodając, że dodatkowym argumentem jest ustawa o samorządzie, która zapewnia funkcjonariuszom publicznym ochronę prawną. Niezależnie od decyzji prokuratury, poszkodowani nie wykluczają wystąpienia z powództwa cywilnego przeciwko właścicielowi portalu [www.esanok.pl](http://www.esanok.pl). – Nie może on pozwolić na to, aby każdy mógł zamieścić na stronie dowolną bzdurę, zwłaszcza jeśli dotyczy to osób wymienionych*

## Święto żaków

Przez cztery ostatnie dni ubiegłego tygodnia studenci byli pierwszą siłą Sanoka. Juwenalia zorganizowane przez uczniów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej obfitowały w szereg imprez, nie tylko zresztą kulturalnych.

Całość rozpoczęła się tradycyjnie przejściem kluczy do miasta. Z rąk burmistrza Wojciecha Blecharczyka i Marii Grządziel z wydziału edukacji w imieniu studentów odebrał je główny organizator imprezy Marcin Milczanowski. Barwni żacy już pierwszego dnia zaznaczyli swoją obecność na ulicach miasta, niosąc w korowodzie trumnę z napisem „Jenistwo”. Przechodzili z nią przez pasy mimo czerwonych świateł, podporządkowując sobie ruch kołowy...

Po południu juwenalia przeniósł się do skansenu, gdzie zaplanowano szereg koncertów. Wprawdzie rola rozgrzewacza przypadła sanockiej grupie Blues In Red, grającej – jak sama nazwa wskazuje – muzykę wywodzącą się z delty Mississippi, ale potem było już na rockową nutę. Najpierw zaprezentowały się brzozowskie grupy Still Life i Zemsta Chone-Kera, następnie scenę zajął ciepło przyjęty Topsy Train z Lublina, grający klasycznego hard rocka. To właśnie z tej formacji wywodzą się Wojciech Cugowski (syn Krzysztofa Cugowskiego z Budki Suflera) oraz Maria Dobrzańska (klawiszowe w grupie BAJM). Całość sfinalizował występ grupy Happsad ze Skarżyska Kamiennej. Koncerty, które zakończyły się o godz. 23, obejrzało i wysłuchało około 700 osób.

Atrakcje dnia drugiego miały miejsce na Błoniach. Po południu odbył się mecz studentów z wykładowcami, wygrany przez młodzież 2-1. Nie brakowało zaciętej walki i zabawnych sytuacji, zwłaszcza że grano na namokniętym boisku i co chwilę ktoś lądował w kałuży. A wieczorem przyszła pora na wspólne ognisko, przez które przewinęło się około 200 osób.



WWW.ESANOK.PL

W imieniu studentów klucze do miasta odebrał od burmistrza Wojciecha Blecharczyka Marcin Milczanowski.

Ostatnie dwa dni miały „klubowy” charakter. W sobotę był seans filmowy w footballclubie (dawny Czarny Koń), a następnie koncerty w Pani K. Całość zakończyła niedzielna impreza w Hadesie, gdzie studenci bawili się przy muzyce z lat osiemdziesiątych.

– *Całość nieźle nam się udała, zwłaszcza że program był dość bogaty. Jako studenci – a wykazali się zwłaszcza żacy z kierunków artystycznych – udowodniliśmy, że jesteśmy obecni w życiu miasta – powiedział Marcin Milczanowski.*

Bartosz Błażewicz

## Multum imprez, ludzi minimum

W mieście takim jak Sanok, w którym jest oczywiście siedem wielkich, liczących oczywiście do kilkudziesięciu tysięcy studentów uczelni, oczywiście nie jest łatwo zorganizować juwenalia. Trudno wszak trafić w gusta tak dużej liczby ludzi. Dlatego organizator Dni żaka postawił na różnorodność, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Między ogniskiem a dyskoteką znalazła się też propozycja nikomu nieznanego klubu Pani K., w którym odbyły się dwa koncerty: w piątek (13 bm.) wystąpiła Agressiva 69, a w sobotę Jacek Lachowicz z zespołem.

Agressiva wypadła bardzo... postmodernistycznie. Ów dekadentcki zespół (który – jeszcze zanim powstał – był inspiracją dla takich legend jak Sisters Of Mercy czy New Order) nie grał długo, ale wyczerpał taneczny potencjał publiczności, która wcześniej kilka razy domagała się bisu. Najpierw więc zagrano kawalek absolutnie premierowy, a po nim wokalista rzekł: *Dobijemy was!* I dobili. Po kilku minutach ostrego tonu nikt już nie był psychicznie zdolny do tańca... W repertuarze pojawiły się dwa covery: *Personal Jesus* Depeche Mode oraz *Relax* grupy Frankie Goes To Hollywood. Koncert miał jednak dwa mankamenty: duże opóźnienie, przez które część i tak nielicznej publikki chciała zwrócić bilety, oraz nagłośnienie, bo przesterowane samplery i klawiszowe wierzycy dziury w głowie, a wokali był niemal niesłyszalny. No i trzeci mankament: wokalista zdjął koszulę... a fe!

Koncert Lachowicza odbył się dla jeszcze mniejszej publiczności, ale za to dla takiej, która wiedziała, po co nań przyszła. Muzyka klawiszowca nielubianej przez nas Ścianki skrupa wszystko to, co najlepsze w rocku: prostotę, energiczność, ale i melancholijność. Dodatkowo stare, analogowe klawiszowe i lampowe wzmacniacze, sprawiają, iż dźwięk nawet przy dużym natężeniu pozostaje miękki, głęboki i przyjemny dla ucha. Sam występ trwał prawie dwie godziny, artyści kilka razy bisowali, aż, jak przyznali, skończył im się repertuar. Był to bardzo miły wieczór (bo i wykonawcy mili, i muzyka), sprzyjający wzruszeniom, ale i świetnej zabawie, jednak bez zbędnego hałasu i krzyku. A kto wieczoru tego wybrał jednak krzyk z hałasem, może tylko żałować (choć pewnie i tak nie będzie)...

(pk)

Te kilka talerzowych lamp z żarówkami, zawieszonych na drutach rozciągniętych nad ulicami, bynajmniej nie rozpraszało ciemności, która szalenie otulała ulice i domy powojennego Sanoka. A podczas wiatru tańczące na drutach lampy sprawiały, że na pobliskich budynkach, jezdni i trotuarach pojawiały się fantastyczne cienie, które w dziecięcej wyobraźni przeobrażały się w koszarne zjawy. I obraz tamtego sprzed blisko sześćdziesięciu lat miasta na zawsze już pozostanie w pamięci Waclawa Drwięgi, magistra polonistyki, dziś emerytowanego nauczyciela szkół ponadpodstawowych.

O swoim dzieciństwie mówi, że przypadło ono na czas wojny, kiedy całe armie przegrywały bitwy. I stał się potrzebny nowy rekrut, więc bez względu na warunki, w jakich przyszło żyć pokoleniu Kolumbów, rodziły się dzieci. A najwięcej chłopców. On przyszedł na świat w 1942 roku w Sanoku i jak większość rówieśników w czasach pogardy i nienawiści, kiedy śmierć stała się wszechobecna, byskawicznie dorósł. I gdy opowiada, że pamięta ofensywę sierpniową 1944 roku, w wyniku której Sowieci wyparli Niemców z miasta, należy mu wierzyć.

Dwa bunkry za drewnianym domkiem na Szklanej Górze z trudem mieściły kilkadziesiąt osób, które w tamte sierpniowe dni szukały schronienia przed padającymi pociskami artyleryjskimi. To z Sanu strzelali Rosjanie, próbując wykurzyć broniących się Niemców. Dwulatek wówczas bawił się drewnianym karabinem. Wystrugał mu go stryj Stanisław, który przy okazji poinstruował chłopca, że jak do bunkra przyjdą Sowieci, ma mówić, że z tego karabinu-zabawki strzela do Fryca, a gdyby Niemcy, to do lwana. – *I nigdy się nie pomyliłem* – wspomina po latach.

Już trochę później, nadal jako małe dziecko, wystawał za bochenkiem chleba, ustawiając się w ogonku przed sklepem o czwartej rano. I nie zawsze mu się udało ten chleb kupić. Ale były też bardziej beztrudne chwile, kiedy brał sporządzoną własnoręcznie wędkę i na pobliskim Potoku Płowieckim łowił ryby. Pamięta, jak ryby z Sanu, pokonując warty prąd potoku, szły w górę tego strumienia na tarło. Ale wspomina też groźne chwile, gdy po większych ulewach potok nagle zamieniał się w rwącą rzekę, i nie mieszcząc się pod mostem przerzuconym nad ówczesną ulicą Świerczewskiego, podtapiał również ulicę Kołtąją i Konarskiego, a więc ten teren, gdzie stał niewielki, murywany, parterowy dom, w którym mieszkał wraz z rodziną do połowy lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Przed rampą (do dziś sanoczaninami nazywają rogatki kolejowe – przyp. mój), wspomina, prywatny sklep miał pan Szpaczyński, a na rogu Konarskiego i Świerczewskiego stała budka Pawliszewskiego. Tam pojawiły się pierwsze czekolady *Wedla* przemianowanego na *22 Lipca*. Trzy złote sześćdziesiąt groszy za sztukę. Trzeba było w pierwszym lepszym sklepie spożywczym sprzedać cztery puste butelki po occie czy wódce (złotówka za butelkę) i stawało się właścicielem tego słodkiego rarytasu.

Nigdy też nie zapomni piosenki puszczanej na okrągło ze starej, zdartej płyty gramofonowej przez zetempowców, których zarząd powiatowy mieścił się w piętrowej willi przy skrzyżowaniu ulic Potockiego (później Waryńskiego) i Świerczewskiego. Przypomina pierwsze słowa tej ulubionej przez ZMP piosenki: „*Poczkaj, poczkaj! powiem mamie/ żeś fartuszek podarł na mnie*”. – *Starzy sanoczanin* – mówi z przekonaniem – *na pewno, jak ja, pamiętają dalsze słowa*.

A w zimie ulica Świerczewskiego, na całej swej długości, zamieniała się w jedną wielką zjeżdżalnię. Kto miał sanki, ten szusował aż do dzisiejszego *Hotelu Jagiellońskiego*. Kto prymitywnie, przeważnie własnym przemysłem zrobione tyżwy, ten na ubitym śniegu próbował najprzeróżniejszych ewolucji, zwykle zresztą zakończonych upadkiem. A wśród tej gromady dzieciarni i wyrostków rej wodził niejaki Józef Gerla, obwieszony najprzeróżniejszymi medalami i odznaczeniami, znany aktywista ZMP, który po utracie oka podczas prac społecznych organizowanych przez Służbę Polsce (do wypadku doszło w trakcie kładzenia torów pod kolej wąskotorową w Bieszczadach), przeklął cały świat i komunizm.

Tuż po wojnie życie, i to w zwielokrotnionym tempie, nadrabiało zaległości spowodowane kilkuletnią okupacją. Pierwsze wybite monety miały na otoku napis *Rzeczpospolita Polska*. Prywatni, jak za II Rzeczypospolitej, otwierali sklepy i punkty usługowe. Miał swój sklep Henryk Wyrwicz, lody własnego wyrobu i słodycze sprzedawali: Baczyński, Korabowa, Biskup. Nigdy nie zapomni zapachu wewnątrz niegdysiejszego sklepu papierniczo-zabawkarskiego Romana Piątka czy sklepiku z cukierkami sprzedawanymi w tzw. Trąbce, będącego własnością kupca o nazwisku Suszko. Jak również sklepu z akcesoriami rowerowymi Stepka, gdzie jako już dorastający chłopak kupował wentyle.

I pierwszych, rozgrywanych na nieogrodzonym miejskim stadionie, meczów piłkarskich. Albo filmów wyświetlanych w *Sokole* (późniejszym kinie *Pokój*), w którego budynku, oprócz tradycyjnych jasełek, odbywały się również wszelkiego rodzaju uroczystości i akademie z okazji świąt państwowych. W *Sokole* wystawiano też inscenizacje amatorskiego teatru.

Do dziś pamięta, że w jednym z takich przedstawień główne role grali: Zofia Bandurkówna i Stefan Stefański.

A co do filmów, do dziś nadziwi się nie może, że sanoczanom serwowano nie tylko klasykę europejskiego kina, ale także obrazy z nowej fali kinematografii włoskiej czy francuskiej. Ot, choćby *Mury Malapagi* z Jeanem Gabinem.

Park z typowym jordanowskim ogrodzeniem od frontu (można to zobaczyć na archiwalnych zdjęciach) był nie tylko zielonymi płucami rozwijającego się miasta. To było najwspanialsze miejsce zabaw nastolatków. Zresztą przez cały rok. W lecie miejsce tajemniczych wypraw, a w zimie raj dla narciarzy.

I tak upływały lata, najpierw podstawówki, a w zasadzie dwóch, bo mieszkając najpierw przy ulicy Konarskiego, przez cztery lata chodził na tzw. *Stawiska*, potem – już po przeprowadzce rodziny na ulicę Królewską – kończył siedmioklasówkę w Szkole Podstawowej i Męskim Liceum Ogólnokształcącym. W tym też budynku spędził kolejne cztery lata, zdając maturę w liceum, będącym spadkobiercą tradycji założonego w 1880 roku gimnazjum.

Nazwisko „Drwięga” jest tak popularne w Sanoku jak np. „Zajdel” w Krośnie. Nasz bohater zadał sobie sporo trudu, aby znaleźć prasczczurę i przy okazji wyjaśnić pochodzenie nazwiska. Jeszcze podczas studiów polonistycznych w Krakowie szukał rozwiązania zagadki. Miał to szczęście, że trafił na profesora Tadeusza Milewskiego, językoznawcę, autora *Językoznawstwa* – książki będącej podstawowym podręcznikiem dla tych wszystkich, którzy w minionym stuleciu mieli cokolwiek do czynienia z naukami humanistycznymi. I teraz, po latach, powołując się na autorytet profesora, pan Waclaw twierdzi, że nazwisko „Drwiedzie” nosił był jeden z oficerów armii szwedzkiej, z którą nasi przodkowie zmagali się w okresie potopu, a więc w latach 1655-1660. Tenże oficer, ciężko ranny, dostał się do polskiej niewoli i dobrowolnie osiedlił w grodzie Grzegorza, zeniąc z majątną sanoczką. Z upływem lat nazwisko to ulegało modyfikacji, aby w dziewiętnastym wieku przybrać brzmienie „Drwięga”.

W ciągu blisko trzystu pięćdziesięciu lat w Sanoku powstało kilka klanów Drwiegów, którzy dziś są sobie obcy. My sięgnijmy do drugiej połowy dziewiętnastego wieku, do Wojciecha i Franciszki ze Szklanej Góry, dziadków Waclawa, którzy mieli dziewięcioro dzieci: siedmiu synów i dwie córki. A jak na pływającą w ich żyłach krew Wikingów przystało, większość synów tej pary od małego rwała się do wojaczki.

Począwszy od najstarszego Józefa, ułana walczącego najpierw w wojnie z bolszewikami, a następnie z Niemcami. Jeszcze bardziej zadziorny był młodszy Jan, który w wieku czternastu lat uciekł z domu, aby bić się w szeregach armii austriackiej. Po krótkotrwałej przygodzie, chory i wymizerowany, wrócił do domu. Ale kiedy tylko odzyskał siły, ponownie poszedł do armii, bijąc się m.in. we Włoszech. Stanisław, trzeci z kolei syn (ten sam, który dwuletniemu Wackowi wystrugał z drewna karabin), akowiec i żołnierz Polski Podziemnej, zginął podczas sierpniowej bitwy o Sanok. Otóż pocisk artyleryjski wystrzelony przez Sowiec uderzył w olbrzymią czeresnię, a odłamki trafiły go w brzuch w tym momencie, kiedy wydawało się,

– *Wystarczy, że na chwilę wyjadę, już tęsknię, bo czuję się sanoczaninem nie tylko z urodzenia, ale również z wyboru*.

W swoim życiu kilkakrotnie zmieniał miejsca zamieszkania. Ale tylko w obrębie rodzinnego miasta. Najpierw przy ulicy Konarskiego, a potem przy Królewskiej (to w wyniku przeprowadzek z rodzicami), a już po powrocie ze studiów – w pierwszym samodzielnym mieszkaniu spółdzielczym przy ulicy Langiewicza. A po latach, kiedy wybudowano osiedle Błonie, przeprowadził się do kolejnego, również w bloku, ale tym razem przy Ogrodowej.

Na początku lat siedemdziesiątych minionego stulecia, na prośbę ówczesnego powiatowego inspektora oświaty i wychowania Józefa Koniecznego, podjął się realizacji widowiska plenerowego,

## Tu, gdzie mój dom

że strzelanina ustała, a on z bratem Józefem wyszedł z bunkra na papierosa. Jego grób znajduje się na cmentarzu przy ulicy Lipińskiego. Był też Michał, chorowity, do wojaczki się nie nadawał, oraz Andrzej, kleryk, który podczas kąpieli w Sanie skaleczył się w palec, dostał zakażenia i zmarł tuż przed święceniami.

które uświetniło Dni Sanoka. Zresztą teatrem interesował się zawsze. Czerpał ze świetnych wzorów krakowskich. Po pierwszym spektaklu przyszło kilkanaście kolejnych. Już w stanie wojennym, co wspomina nie bez dumy, udało mu się przemycić *Gaude Mater Polonia*, średnio-wieczny hymn niesporny do Świętego Stanisława biskupa, znakomicie wykonany przez uczniów miejscowej szkoły muzycznej na trąbach i puzonach. Wyreżyserował m.in. epizod wjazdu do miasta Władysława Jagiełły i świąte przez króla poślubionej Elżbiety Granowskiej. W widowisku brało udział kilkadziesiąt osób ubranych w stroje z epoki: łuczniczków, halabardników, damy dworu, itp. Za sztukę według powieści Adolfa Rudnickiego *Julia ma 1000 lat*, jaką wystawił jego teatr szkolny, zdobył „Kryształowy puchar Melpomeny”, nagrodę, której – jak mówi z przekąsem – nigdy mu nie wręczono.

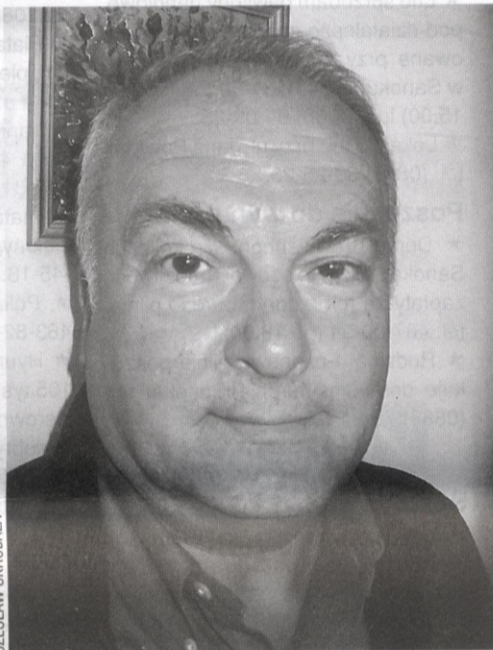
Po raz kolejny zdał egzamin jako dyrektor, kiedy objął tę funkcję w Pogotowiu Opiekuńczym w Sanoku. – *Chciałem się sprawdzić w pracy z trudną młodzieżą* – wspomina po latach. Czy mu się udało? Za kierowanie tą placówką otrzymał nagrodę kuratora oświaty i wychowania. Sanockie pogotowie znalazło się bowiem w gronie trzynastu tego typu placówek wyróżnionych w kraju.

Na początku lat dziewięćdziesiątych wrócił do Zespołu Szkół Zawodowych przy ulicy Jagiellońskiej, często przez miejscowych nazywanego „baciarką”. Chciał, aby o tej szkole, gdzie młodzież uczyła się konkretnych zawodów, przestano mówić z lekceważeniem. Dzięki staraniom, w ćwierćwiecze istnienia placówki, szkole nadano imię Ignacego Łukasiewicza. Z tych uroczystości, do których napisał scenariusz, ma filmową taśmę, dokument, który przechowuje z pieczołowitością.

W zawodzie, choć w zyciorysie ma też trzynastomiesięczny okres pracy w miejscowym „Stomilu”, przepracował trzydzieści lat. Od prawie ośmiu jest na emeryturze i chociaż nie narzeka na nudę, bo ma wiele zainteresowań, to nadal bliskie są mu problemy oświaty. I jest przekonany, że w tym zakresie mógłby coś pożytecznego zrobić, przynajmniej dla swojego środowiska.

Żona Halina, także magister polonistyki, po przeszło trzydziestu latach pracy w I LO, od dwóch lat również jest na emeryturze. Najstarszy syn Tomasz, z zawodu protetyk-ortodonta, żonaty, niedawno przeprowadził się do własnego domu. Córka Malwina, absolwentka studiów medycznych w Stanach Zjednoczonych, od lat mieszka w stanie Connecticut, pracując jako menadżer w klinice endokrynologicznej. Najmłodszy zaś Bartosz jest studentem pierwszego roku fizykoterapii.

I w zasadzie mógłby powiedzieć, że los dla niego i rodziny okazał się niezwykle łaskawy. Na pewno tak. Ale gdzieś głęboko w duszy pozostała jakaś mała leńka zadra. Jakiś trudny do określenia żal, że wraz z przejściem na emeryturę, kiedy jest się jeszcze w doskonałej formie fizycznej i intelektualnej, zostało się nagle z dala od spraw, na które w swoim rodzinnym mieście nie ma się najmniejszego wpływu. (czak)



CZESŁAW SKROBALA

I Tadeusz, rocznik 1914, ojciec Waclawa, żołnierz Września, radiotelegrafista 5. Pułku Strzelców Podhalańskich w Przemyślu – ciężko ranny, po klęsce wrócił do domu 4 października 1939 roku. Odznaczony medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939 roku”. W imieniu nieżyjącego ojca, Waclaw odebrał medal. Wreszcie najmłodszy z nich Mieczysław, rocznik 1920, a więc z pokolenia Kolumbów, żołnierz armii generała Władysława Andersa, uczestnik bitwy pod Monte Cassino, od lat mieszkający w Mielcu.

Ostatnio Waclaw trafił na wspomnienia sybiraków. W niewielkiej publikacji pt. „Więcej szczęścia niż rozumu” znalazł zdjęcie grupy mężczyzn sfotografowanych w 1944 roku na tle kopuły bazyliki Świętego Piotra w Rzymie. Na ławeczce, drugi od lewej, siedzi stryj Waclawa – Mieczysław Drwięga.

Poza Mielcem, gdzie do dziś mieszka Mieczysław, nazwisko „Drwięga” znalazł w Białymstoku oraz Wrocławiu. Ale są to sanoczanin, którzy zdecydowali się na opuszczenie grodu ich protoplasty, szwedzkiego oficera. – *Jest też jedno nazwisko w stanie Connecticut* – zapewnia – *ponieważ będąc w Stanach Zjednoczonych, znalazłem Drwięgę w tamtejszej książce telefonicznej*.

Waclaw, po ukończeniu studiów w Krakowie, w 1967 roku wrócił do rodzinnego miasta i podjął pracę jako nauczyciel języka polskiego w I Liceum Ogólnokształcącym. Był wówczas najmłodszym polonistą w szkole, którą wcześniej ukończył. Po pięciu latach awansował na dyrektora Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących, a kiedy wraz z powstałymi nowymi województwami placówkę tę zlikwidowano, znalazł zatrudnienie w II LO. Mimo propozycji pracy w Krakowie, wybrał Sanok. – *To miasto jest moim centrum świata, bardzo je kocham i nie zamieniłbym na żadne inne* – akcentuje.

Dokończenie ze str. 6

mam prawa, że mówięm podniesionym głosem i że obraziłem jego pracownice. Zażądałem konfrontacji, ale mi odmówiono. Wręczono mi wydruk i pożegnano słowami, żebym więcej nie przychodził, bo takim jak ja nie będąc nic załatwiać. Jestem starszym, schorowanym człowiekiem, inwalidą i kombatantem. I tak mnie potraktowano po 40 latach pracy. Moja godność i duma zostały naruszone. Okropnie mnie to zabolowało. Myślałem, żeby iść na skargę do prezesa, ale zrezygnowałem, bo to są kolezdy i nic by to nie dało.

Nieco inną wersję wydarzeń przedstawia Adam Oklejewicz, kierownik działu kadr SPGK. – Nie chcę obrazać tego pana, ale jest on znany z tego, że lubi rozrabiać – i w sklepach, i wszędzie. Podczas pierwszej rozmowy ustaliliśmy, że ze względu na przygotowywanie wypłaty, pan ten zgłosił się po wyliczenie zarobków po 1 maja – w dwa tygodnie od złożenia prośby. Przyszedł 2 maja, w dniu, który dla większości pracowników był wolnym od pracy. Na wieść, że nie ma jeszcze gotowego wyliczenia, zaczął zachowywać się arogancko i zrobił awanturę pracownicy. Obrząził i tę kobietę, i mnie, i prezesa spółki. Nie chcę powtarzać, co mówił, ale mam na to świadków. Wyliczenie przygotowaliśmy na 4 maja. Kiedy pan Płocharczyk zgłosił się po nie, zwróciłem mu uwagę, że nie ma prawa podnosić głosu i obrażać pracowników. Nie chciałem robić przedstawienia i doprowadzać do konfrontacji – uznałem to za niepotrzebne, tym bardziej, że sam przyznał, że głos podniósł, bo był zdenerwowany. Po krótkiej dyskusji wziął wyliczenie i poszedł. Nie wiem, o co jeszcze chodzi temu panu. Został załatwiony w terminie. A to, że jest nerwowy, nie upoważnia go do takich zachowań – argumentuje kierownik kadr SPGK. /jot/

## Z pamperssem i butami

– Robilem ostatnio zakupy w *Kauflandzie* i zauważyłem jak jedna z klientek wsadziła do ogromnego koszyka-wózka dziecko – razem z zabłoconymi butami. Praktyki te są często stosowane przez rodziców także w innych supermarketach – ładują dzieci z butami i pampersami do koszy, które służą przecież do przewozu towarów, w tym artykułów żywnościowych. Pół biedy, jeśli koszt ma osobną półkę i siatkę zabezpieczającą, gorzej, jeśli jest to jedna komora, tak jak w *Kauflandzie*. W dużych miastach próbuje się walczyć z takimi praktykami, w mniejszych – tak jak w Sanoku – nikt nie reaguje. Uważam, że ktoś powinien się tym zainteresować – może sanepid? – ale przede wszystkim jest to rola personelu sklepu, który powinien zwracać rodzicom uwagę na niestosowność takiego zachowania – uważa mieszkaniak Zawadki Rymanowskiej (nazwisko do wiadomości redakcji).

**Od redakcji:** Niestety, nie udało nam się skontaktować z kierownictwem sklepu, który ma podobno zastrzeżone numery telefonów. Liczymy, że ktoś z jego przedstawicieli zechce jednak odnieść się do zgłoszonego przez naszego Czytelnika problemu. /jot/

## Głucha poczta?

W ubiegły piątek, przed południem, zadzwonił do nas mocno poirytowany Tadeusz Pietrzycki: – Jestem u kresu wytrzymałości – od ponad pół godziny bezskutecznie próbuję dozwonić się na pocztę – i u naczelnika, i u kierownika nikt nie podnosi słuchawki. W ekspozyturze na Traugutta telefon też jest głuchy. Sprawdźcie sami. Czyżby zdarzył się jakiś napad na pocztę, czy co? – zastanawiał się nasz Czytelnik.

– Nie mamy centrali, tylko kilka odrębnych numerów, które zostały zmienione przed dwoma laty. Nie wiem, pod jaki numer dzwonił ten pan, ale niemożliwe, aby wszystkie telefony były głuche – argumentował Radosław Kłoczek, naczelnik Obwodowego Urzędu Poczty w Sanoku.

**Od redakcji:** Sprawdziliśmy – pod widniejącym w aktualnej książce telefonicznej numerem 464-49-32 (sekretariat) zgłoszono się – również w owo piątkowe przedpołudnie – po 2-3 sygnałach. Może więc nasz Czytelnik wybierał niewłaściwy numer? //

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 54 m<sup>2</sup> (parter), osobne wejście, położenie i układ dogodny dla osoby na wózku, w Sanoku, tel. 464-08-37 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 58,54 m<sup>2</sup> (III piętro), 4-pokojowe, przy ul. Cegielińskiej, tel. 464-72-68.
- ★ Mieszkanie własnościowe 69 m<sup>2</sup>, dwupoziomowe (III-IV piętro), komunikacja wewnętrzna, 3-pokojowe, na osiedlu Błonie, przy ul. Kochanowskiego, tel. 464-56-60 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 76 m<sup>2</sup> (I piętro, 3-pokojowe) w Ustrzykach Dolnych, tel. 461-28-23.
- ★ Mieszkanie własnościowe 40 m<sup>2</sup> (I piętro), przy ul. Traugutta, tel. 463-15-53.
- ★ Mieszkanie 73 m<sup>2</sup> (III piętro), 3-pokojowe, przy ul. Kolejowej, tel. 463-03-36 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 68 m<sup>2</sup> (III piętro), 4-pokojowe, na osiedlu Błonie, przy ul. Kochanowskiego 21/8, tel. (0504) 05-17-78.
- ★ Mieszkanie 75 m<sup>2</sup> (parter), 4-pokojowe, w Sanoku, na osiedlu Błonie, tel. 463-70-06 (po 16.00).
- ★ Dom murowany, wszystkie media, na działce 7 a (w rozliczeniu mieszkanie do 40 m<sup>2</sup>, parter lub I piętro) oraz działkę uzbrojoną 13 a, tel. 463-36-40.
- ★ Dom murowany na działce 10 a, przy ul. Słowackiego, tel. 463-67-61 (po 18.00).
- ★ Dom murowany, ocieplony, na działce 11 a, w Trepczy, tel. (0508) 13-53-00.
- ★ Dom drewniany z działką 20 a, w Nowosiółkach, tel. 467-20-18.
- ★ Dom drewniany w Bziance, tel. 466-43-02 (po 20.00).
- ★ Dom drewniany z ogrodem 19 a, w Zarszynie, tel. (0600) 03-82-89.

**Do wynajęcia**  
lokal 77 m<sup>2</sup> (parter) – obok CPN FUX  
tel. 0604 617 341

**TWORZENIE STRON  
WWW**  
tel. 0507 666 246, 0697 991 503

**KOSZENIE**  
tel. 0605 517 916

**Usługi: transportowe, tartaczne, warsztatowe**  
**Sprzedaj: tarcicy, łat i kantówki iglastej oraz drewna opałowego**  
tel. 0604 981 003

**Żaluzje, rolety**  
T. Czerwiński  
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

**Serwis komputerowy**  
**Dojazd do klienta gratis!**  
**GALILEO KOMPUTERY** (tel. 46 44 665)

**PSS w Sanoku**  
**wynajmie**  
od 1 czerwca 2005 r.  
lokal sklepu nr 1,  
ul. Jagiellońska 58 w Sanoku  
(vis-à-vis hotelu Jagiellońskiego)  
tel. 46 55 900, 46 55 905

- ★ Dom drewniany, 14 km od Sanoka, tel. 463-81-16.
- ★ Budynek handlowy (mieszkalny) w Sanoku, 72,3 m<sup>2</sup> pow. użytkowej, podpiwniczony, media, na działce 9 a, tel. (0509) 31-75-12.
- ★ Tanio kiosk typu „Ruch”, w Sanoku, tel. 463-64-76 (wieczorem).
- ★ Połowę dużego budynku mieszkalnego, w Sanoku, atrakcyjne miejsce na działalność gospodarczą, tel. (0501) 36-91-61.
- ★ Budynek mieszkalny, 10-letni, w Czerteżu, tel. (0501) 36-91-61
- ★ Garaż przy ul. Lwowskiej, w Sanoku, tel. (0606) 32-71-15.
- ★ Garaż blaszak na terenie Spółdzielni Inwalidów, przy ul. Cegielińskiej, tel. (0605) 47-13-01.
- ★ Garaż murowany z kanałem, przy ul. Sadowa – Kiczury, tel. 463-66-50 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną, przy ul. Glinice, tel. (0607) 56-03-21.
- ★ Działkę z altanką, w Płowcach, tel. 466-63-87 lub (0693) 87-15-70.
- ★ Działkę 25 a, w Załużu, cena do uzgodnienia, tel. (0608) 05-19-72.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, przy ul. Chrobrego, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę budowlaną 26 a, w Sanoku, obręb Dąbrówka – Kiczury, tel. (0600) 85-46-19 lub 464-40-45 (wieczorem).
- ★ Działkę budowlaną, w atrakcyjnym miejscu, w Sanoku, tel. (0501) 60-12-35 lub 464-07-77.
- ★ Działkę budowlaną, w Zahutyńcu, tel. (0501) 36-91-61.

- Kupię**
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną, do 10 a, atrakcyjnie położoną, na terenie Sanoka lub na jego obrzeżach, tel. (0602) 26-07-60.
  - ★ Kilkadziesiąt hektarów ziemi rolnej w Bieszczadach, w pobliżu miejscowości: Kalnica, Smerek, Wetlina (najchętniej z budynkiem do adaptacji), tylko poważne oferty, tel. (0603) 07-43-87.

**Kompleksowe remonty,  
docieplenia**  
tel. 463-82-78, kom. 0605 915 780

### Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m<sup>2</sup> (IV piętro), na osiedlu Słowackiego – na mniejsze, może być komunalne, tel. 466-69-96.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Umieblowany pokój, obok kuchni i łazienki, tel. 464-77-72.
- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, przy ul. Gorazdowskiego, tel. 463-56-05.
- ★ Dwuosobowy pokój z kuchnią i łazienką, dla studentek lub uczennic (blisko uczelni), od zaraz, tel. 463-47-92.
- ★ Pokój, tel. (0696) 09-10-20.
- ★ Duży pokój na poddaszu, z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój dla osoby pracującej, w Sanoku, tel. 464-49-54.
- ★ Garsonierę, w centrum Rzeszowa, tel. (0606) 34-30-76.
- ★ Stoisko handlowe 30-60 m<sup>2</sup>, przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Lub sprzedam pawilon handlowy, pod działalność gospodarczą, usytuowane przy supermarkecie „Albert”, w Sanoku, tel. 464-31-50 (od 9.00 do 15.00) lub (0600) 94-09-25.
- ★ Lokal 65 m<sup>2</sup>, przy ul. Jana Pawła II, tel. (0887) 33-25-25.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Domu drewnianego, w okolicach Sanoka lub Brzozowa (możliwość zapłaty za rok z góry), bardzo pilnie, tel. 467-00-94 (po 18.00).
- ★ Rodzina 4-osobowa pilnie poszukuje domu, na terenie Sanoka, tel. (0889) 76-84-67.

### AUTO-MOTO

#### Sprzedam

- ★ Mercedes benz 212 dt (1996), 2,9, 9-osobowy, raz podwyższony, cały oszklony, kolor biały, zadbane, cena 30.000 zł, tel. 434-13-52 (po 16.00).
- ★ Liza oplanekowanego, stan dobry, oraz przyczepę oplanekowaną, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 467-50-49 lub (0695) 92-11-38.

**Cyklinowanie podłóg  
drewnianych**  
tel. 0506 331 290

### Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN” Sanok

tel. 464-27-55, 464-28-10  
ogłasza przetarg ustny nieograniczony  
**na sprzedaż mieszkania o pow. 35,59 m<sup>2</sup>**  
**zlokalizowanego w budynku mieszkalnym przy ul. Wolnej 8**  
Mieszkanie wyposażone jest we wszystkie urządzenia i instalacje wewnętrzne tj.: inst. co., gazową, wod.-kan., elektryczną, domofonową, telefoniczną, TVK.  
Cena wywoławcza: 1200 zł/m<sup>2</sup> p.u.  
Licytacja ustna odbędzie się **31 maja 2005 r. o godz. 10.00** w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A.  
Wymagane wadium w wysokości 1000 zł należy wpłacić do 30 maja 2005 r.  
Szczegółowe zasady określa regulamin przetargu dostępny w biurze Spółdzielni.  
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

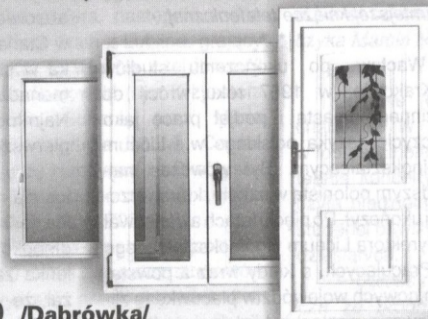
## OKNA I DRZWI Z PVC

**PRODUCENT  
MULTI**

tel. 46 350 44  
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA  
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**



- ★ Forda fiestę 1.8 D (1997), poduszka powietrzna, c. zamek, elektryczne szyby, 5-drzwiowy, cena do uzgodnienia, tel. (0661) 45-88-89.
- ★ Peugeot 309 GT (1986, silnik 1993), c. zamek, elektryczne szyby, tel. 464-66-50.
- ★ Poloneza trucka (1994), diesel, tel. 464-55-20.
- ★ Mercedes 123, 300 D, combi, cena 4.300 zł – lub zamienię na mniejszy, tel. 463-49-69.
- ★ Peugeot 406 (1997), 1.8, 16V, przeb. 86 tys. km, z salonu, kolor srebrny metalic, tel. 463-82-78.
- ★ Forda scorpio 2.0, OHC (1988), gaz, autoalarm, c. zamek, szyberdach, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 462-61-00 lub (0504) 37-44-71.
- ★ Poloneza caro (1994), silnik po remoncie, benzyna, gaz, hak, cena 1.300 zł, tel. 464-38-74.
- ★ Fiata marea 1.6, 16V (1998), klimatyzacja, gaz, hak, metalic, tel. (0600) 28-26-15 lub 463-67-90.
- ★ Toyotę corollę (1998), z salonu, tel. (0608) 44-83-71.
- ★ Fiata uno 1.0 (1996), przeb. 81 tys. km, pierwszy właściciel, garażowany, cena 8.500 zł, tel. 463-17-39.
- ★ Tanio fordę escorta 1.4 (1991/92), cena 4.500 zł oraz fiata 125 p, tel. 463-81-40.
- ★ Fiata 126 p elegant (1994), kolor zielony, tel. 463-38-34 lub (0501) 69-45-18.
- ★ Poloneza trucka (1993), gaz, tel. 463-82-78.
- ★ Hyundai pony 1.5 (1993), przeb. 105 tys. km, c. zamek, wspomaganie kierownicy, elektryczne szyby, stan b. dobry, tel. 463-43-78 lub (0509) 06-26-52.
- ★ Audi 100 (1986), hak holowniczy plus silnik i części, tel. 463-18-19 (po 15.00).
- ★ Fiata CC 700 (1997), stan dobry, tanio, oraz drzwi garażowe, używane, tel. (0693) 64-38-22.

**Wizy amerykańskie  
– doradztwo**  
tel. 0880 068 297, 0880 748 531

**Rewelacyjne, tanie  
strony www**  
tel. 464-88-12

## Wiosna w sklepach HUSQVARNY

### WYKASZARKI

już od 399 zł

### PILARKI

już od 649 zł

### KOSIARKI

już od 769 zł

**KOSIARKI Z NAPĘDEM od 1499 zł**

### Dealer SAN-TECH

Sanok, ul. Kochanowskiego 1A, tel. 463-45-86  
Lesko, ul. Piłsudskiego 27, tel. 469-72-73  
Brzozów, ul. Armii Krajowej 13, tel. 434-02-27  
Ustrzyki D., ul. Rynek 27/28, tel. 471-18-95

• SPRZEDAŻ • SERWIS • CZĘŚCI •



**Sprzedam – cd.**

- ★ Sony playstation one plus 24 gry, cena 300 zł, tel. 464-10-23.
- ★ Ciągniczek SAM (silnik fiata 126 p i silnik S-7) oraz gotowe podzespoły na ciągnik SAM, tel. 463-49-69.
- ★ Akordeon 120 basów, prod. niemieckiej, używany, cena 500 zł, tel. 469-65-94.

**Kupię**

- ★ Zamrażarkę używaną, sprawną (najchętniej dużą), tel. 463-47-92.

**PRACA**

**Zatrudnię**

- ★ Piekarza do pizzerii Blue Pink, tel. 464-02-82.
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Fryzjerkę damsko-męską, wymagany 3-letni staż pracy, wiek do 35 lat, tel. (0600) 03-69-06.

★ Operatywne i kontaktowe osoby w charakterze ankieterów, możliwość wysokich zarobków, tel. 464-88-12.

★ Rodzina w Niemczech poszukuje Au-pair do opieki nad dzieckiem i pomocy w pracach domowych, wymagana podstawowa znajomość j. niemieckiego, tel. 0049-441-44166.

★ Opiekunkę do 1,5 rocznego dziecka, odpowiedzialną, dyspozycyjną, na okres 1,5 roku, tel. (0600) 90-71-17.

**Poszukuje pracy**

★ Budowlaniec (wykona szpachlowanie, malowanie, układanie paneli i płyt gipsowych) tel. 467-43-51.

**Korepetycje**

★ J. angielski dla młodzieży i dorosłych (również na wakacjach), przygotowanie do matury i egzaminów (mgr fil. ang.), tel. (0601) 25-75-42.

★ Korepetycje z języka angielskiego i rosyjskiego, przygotowanie do egzaminu FCE, tel. 463-10-82.

**MATRYMONIALNE**

★ Wdowa, 63 lata, pozna pana po 60, niezależnego, samotnego, z Sanoka lub okolic, w celu matrymonialnym, tel. (0887) 62-71-45.

**MODUŁ FILIGRAN  
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ**

**Firma „Techno-Drew” zatrudni  
Kierownika Magazynu**

- wykształcenie wyższe
  - min. 5 lat praktyki na stanowisku
  - znajomość ewidencji magazynowej
  - wiek do 45 lat
- Termin nadsyłania CV do 15.06.2005 r.  
tel. 464-17-03

**KARO ŻALUZJE ROLETY**  
PRODUKCJA W SANOKU  
ul. Jagiellońska 48  
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00  
CENY PRODUCENTA

Zapraszamy do nowo otwartego sklepu z **Art. Metalowymi** dla firm duże upusty  
Sanok, ul. Iwaskiewicza 2 (obok CPN FUX), tel. 464-62-65

Informujemy, że **kwaciarnia Alfea Teresy Moczarny** została przeniesiona z Rynku na ul. Żwirki i Wigury 16 (naprzeciwko „ekonomika”) tel. 464-50-78 lub dom 464-50-77  
Realizujemy zamówienia z dostawą do domu  
W sprzedaży mamy sztalugi i podobrazia

Europejski Fundusz Leasingowy  
Ostatnie auta z krótką będą wycięte 31 maja  
Ostatnia szansa na 100% przycięcie na VAT  
464 22 64, 464 22 66

**CISAN**  
PŁYTY MEBLOWE  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi (PCV, ABS, STENDOTRON)  
PŁYTA WIÓROWA  
BLATY KUCHENNE  
SKLEJKA  
AKCESORIA MEBLOWE  
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł przewóz gratis do 25 km

**REKLAMY • OGŁOSZENIA •**

**Drewno opałowe – kominkowe węgiel, koks**  
Oferuje F.T.H.U. „PANMAR” sj.  
Skład Opatu Uherce  
tel. 461-83-83, 461-82-22  
pon.-pt. 7.00-15.00, sobota 8.00-12.00

**FARBY**  
U NAS NAJTANIEJ  
ul. Mickiewicza 6  
ul. Dworcowa 4  
P.W. „TERMO-KAN-2”

PRODUCENT  
**ROMPLAST**  
SANOK  
KOŚCIUSZKI 31  
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)  
464 53 33

**OKNA DRZWI**  
PCV ALUMINIUM  
10 lat gwarancji  
TRANSPORT GRATIS

**SKLEP TURYSTYCZNY**  
ODZIEŻ BUTY SPRZĘT  
ALTI SPORT, ul. Lipińskiego 248, tel. 464-48-61

**Złap go, jeśli potrafisz!**



Aveo już od 27 990 zł

www.chevrolet.pl

Teraz albo nigdy! Masz dokładnie 36 godzin, aby skorzystać z niesamowitej wyprzedaży Chevroleta: Lacetti już od 37 600 zł, Rezzo już od 55 450 zł, Evanda już od 62 990 zł. Wyprzedaż trwa od 19 do 21 maja. W tych dniach salony są czynne w godzinach 9.00-21.00.

F.U.H. "MJM"  
ul. Podkarpacka 16a  
38-400 Krosno  
tel. 436-88-99  
www.chevrolet-krosno.pl  
CHEVROLET. WIĘCEJ NIŻ PLUS

**CHEVROLET**

**ZASŁAW**

Jeśli jesteś dobry lub bardzo dobry jeśli lubisz pracować niekonwencjonalnie bez ograniczeń

- masz doświadczenie zawodowe lub chcesz je zdobyć
- masz nie więcej niż 30 lat

Możesz u nas pracować jako:

- konstruktor
- lakiernik
- spawacz
- magazynier

Jeśli spełniasz powyższe warunki i jesteś zainteresowany, prosimy o kontakt z Beatą Woźniak  
ZASŁAW Zakład Przymocowania i Naczep Sp. z o.o.  
ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz  
tel. 46 51 415 wew. 39

Ogólnopolska agencja specjalizująca się w budowaniu i zarządzaniu siłami sprzedaży, pracująca na rzecz międzynarodowych koncernów z branży FMCG, poszukuje kandydatów na stanowisko:

**KONSULTANTA DS. EKSPOZYCJI**  
na terenie miasta: Sanok

**ZADANIA:**

- dbanie o prawidłową ekspozycję towarów
- podtrzymywanie i nawiązywanie współpracy z klientami
- raportowanie prowadzonych działań
- dbanie o najwyższą jakość usług i dobry wizerunek firmy

**OFERTA:**

- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- praca w profesjonalnym, dynamicznym zespole
- stałe, gwarantowane miesięczne wynagrodzenie
- premia za realizację założeń ekspozycyjnych

**WYMAGANIA:**

- własny samochód osobowy
- samodzielność i komunikatywność

Osoby zainteresowane proszone są o przesyłanie CV oraz listów motywacyjnych na adres: [rekrutacja@target.biz.pl](mailto:rekrutacja@target.biz.pl) lub TARGET – REKRUTACJA, ul. Wólczańska 241a 93-035 Łódź

**ATW S.A.** firma specjalizująca się w produkcji osi, półosi i zawieszek do przyczep i maszyn rolniczych, poszukuje kandydatów na stanowisko:

**GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za:

- Nadzór nad pracą pionu księgowości i kadry
- Sterowanie płynnością finansową spółki
- Współpracę z bankami i sporządzanie sprawozdań finansowych spółki
- Kontrolę kosztów wszystkich aspektów działalności spółki, kontrolę rozliczeń z budżetem

Od kandydatów oczekujemy:

- Wykształcenie wyższe po kierunku ekonomia, księgowość i finanse
- Minimum 3 lata doświadczenia w pracy na stanowisku Głównego Księgowego w firmach zatrudniających co najmniej 150 osób, zajmujących się m.in. importem i eksportem, także poza UE
- Doświadczenie w współpracy z prawnikami i notariuszami
- Wiek 30-40 lat
- Dobra znajomość języka angielskiego
- Pełna dyspozycyjność
- Wysoka motywacja do pracy

**Oferujemy:**

- Możliwość rozwoju zawodowego w firmie posiadającej oddziały we Włoszech i Francji
- Atrakcyjne warunki pracy
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanego doświadczenia

Osoby zainteresowane prosimy o pisemne składanie ofert (CV, list motywacyjny, kserokopie dyplomów, zaświadczenia o ukończeniu kursach, szkoleniach) na adres Spółki:  
ATW S.A., ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz, [atw@atwsystem.pl](mailto:atw@atwsystem.pl)

**Teraz klimatyzacja gratis!**



cena Fiat Punto 3D już od 34 000 zł

cena Fiat Albea już od 35 490 zł

\* Nie dotyczy opłaty za udzielenie kredytu.

Ważne! 0% odsetek w ramach ubezpieczenia AC/OC/NW 2 lata gratis

Warunki oferty w naszym salonie.

Fiat dla Ciebie 5 lat gwarancji lub 120 tys. km przebiegu. Szczegóły programu u naszych dealerów.

Z.U.H. „SANTAR”  
ul. Krakowska 2  
38-500 Sanok  
tel. (013) 464 64 23

**SANTAR**

Zużyte paliwa i emisja CO<sub>2</sub>: Fiat Punto 1.2 8v – 5,7 l/100 km, CO<sub>2</sub> 136 g/km; Fiat Albea 1.2 16v – 7,0 l/100 km, CO<sub>2</sub> 167 g/km

**Centrum szkolenia kierowców**  
**„WAREX”**  
 Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
 Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
 Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę**  
**o godz. 17.00**  
 w Cechu Rzemiosł Różnych  
 Sanok, ul. Sobieskiego 16  
**tel. 463-78-98**  
[www.warex.prawojazdy.com.pl](http://www.warex.prawojazdy.com.pl)

Redakcja nie odpowiada  
za treść reklam i ogłoszeń

**UPUSTY DO 30%**  
 Thermo okna  
 P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI**  
**z PVC i ALU**  
**PARAPETY**  
**odbiór natychmiastowy**  
 ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
**38-500 SANOK**  
**tel. (013) 463-47-19**

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
 informuje,  
 że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie wywieszony **Wykaz nr 14** lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży **na rzecz najemców** wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste bądź sprzedażą ułamkowej części gruntu w drodze bezprzetargowej. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. **od 20 maja do 10 czerwca 2005 r.**

**KREDYTY:**  
 Hipoteczne - od 1,65%  
 Samochodowe - od 6,9%  
 Gotówkowe - od 15%  
 Konsolidacyjne - od 4,8%  
 Leasing - od 5% wpłaty własnej

**EURO FINANSE**  
 Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II p.)  
 tel. 46 45 495, 46 45 496  
[www.eurofinanse.com](http://www.eurofinanse.com)

**„GRANIT” – Pobiedno**  
 Nagrobki  
 Grobowce  
 Parapety  
 Schody  
 Wyk. L. Cypcarz  
 tel. 467-41-18, 0691 618 234

**OGRODZENIA**  
**BRAMY • BALUSTRADY**  
 Produkcja metalowa  
 P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
 tel. 4632009

ZAKŁAD SZKLARSKI  
**„SANGLAS”**  
 Sanok, ul. Krakowska 9  
 (naprzeciw Merkury Market)  
 Oferujemy:  
 - szyby zespolone  
 - usługi szklarskie  
 - lustra na wymiar  
 - gabloty szklane  
 - szlifowanie szkła  
 - szkło wypukłe  
 - usługi u klienta  
 tel./fax 464-00-04, 0697 785 215

**Nowo otwarty**  
**Sklep muzyczny**  
**VIOLIN**  
  
 Gitary                      Perkusje  
 Skrzypce                  Wzmocniacze  
 Pianina                    Miksery  
 Keyboardy                Mikrofony  
 Od 27 maja wystawa instrumentów  
 firmy ROLAND  
 Sanok, ul. Jagiellońska 64, tel. 463-86-17

**• REKLAMY • OGŁOSZENIA •**

**OGŁOSZENIE**  
**Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 20 maja 2005 r.**  
 Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo Ochrony Środowiska (Dz. U. nr 62 poz. 627)  
 informuje się wszystkich zainteresowanych,  
 że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, będących w posiadaniu Wydziału Architektury – Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 45 (IV piętro), umieszczony został wniosek w sprawie wydania decyzji o ustaleniu warunków zabudowy dla zamierzenia inwestycyjnego pod nazwą: budowa hali montażu samochodów, przewidzianego do realizacji w Sanoku, obręb Dąbrówka, na działkach nr 5/3, 5/4, 5/5.  
 Każdy ma prawo zapoznania się z dokumentacją oraz składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym z udziałem społeczeństwa, w sprawie wydania decyzji o ustaleniu warunków zabudowy dla przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego.  
 Uwagi i wnioski można kierować pisemnie do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, Wydział Architektury, pokój nr 45 w godzinach pracy Urzędu, w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

**ŚWIAT MEBLI**  
**II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91**

<b>STUDIO MEBLI KUCHENNYCH</b>	<b>SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK</b>	<b>DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH</b>
<b>SPRZĘT AGD</b>	<b>STANLEY LIBELLA</b>	<b>BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH</b>
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

**Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)**

**Kredyt mieszkaniowy w 24h!**

**od 1,75% w CHF\***

**KREDYT MIESZKANIOWY WŁASNY KĄT**

**PKO BANK POLSKI**  
 Blisko Ciebie

\*oprocentowanie na dzień 1.03.2005 r.

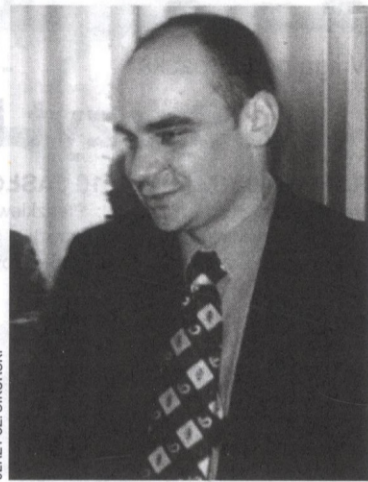
**KOMPUTERY ☺ INTERNET** Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250  
 Lesko, Rynek 8 4698844  
 Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Szachy

## Mecz i turniej

Po dłuższej przerwie znów zagrali szachiści Komunalnych. Na własnym terenie zmierzli się z zawodnikami MPK Rzeszów.

W rozgrywanym systemem „każdy z każdym” meczu drużynowym Komunalni odnieśli zwycięstwo 21,5:14,5. Punkty zdobyli: Daniel Kopczyk – 6, Artur Liszniański i Marian Gołkowski – po 4,5, Wacław Oklejewicz i Stanisław Roman – po 2,5, Piotr Biodrowicz – 1,5. Odbył się również turniej szachów błyskawicznych, w którym najwięcej punktów (po 10) zdobyli Liszniański i Kopczyk, jednak bezpośredni pojedynek wygrał Liszniański i jemu przypadło końcowe zwycięstwo.



Artur Liszniański okazał się najlepszy w turnieju błyskawicznym

Automobilizm

## Czwarty w Stalowej

Kolejny start Piotra Oczkowicza, który w Stalowej Woli zdobył następane punkty do mistrzostw okręgu rzeszowskiego.

Podczas rajdu Lasowiak 2005 w Stalowej Woli (najstarszy rajd na Podkarpaciu) zawodnik Sanockiego Klubu Rajdowego zajął 4. miejsce w klasie samochodów o pojemności do 903 cm<sup>3</sup>. Jadący fiatem 126p Oczkowicz z pilotem Dariuszem Dziakiem wygrali 2 z 10 odcinków specjalnych. Ostatecznie stracili około 40 sekund do zwycięzcy Huberta Głowackiego z Krosna, który wygrał mimo dachowania na jednym z odcinków. – *Rajd był bardzo trudny, najtrudniejszy, w jakim startowałem – powiedział Oczkowicz.*

Sponsorami Piotra Oczkowicza zostały firmy:  
**PHU EUROBUD Janusza Urlycha**  
**GALERIA-ANTYKI Mariana Barona**

## KRZYŻÓWKA NR 20

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. 3 Maja 4, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

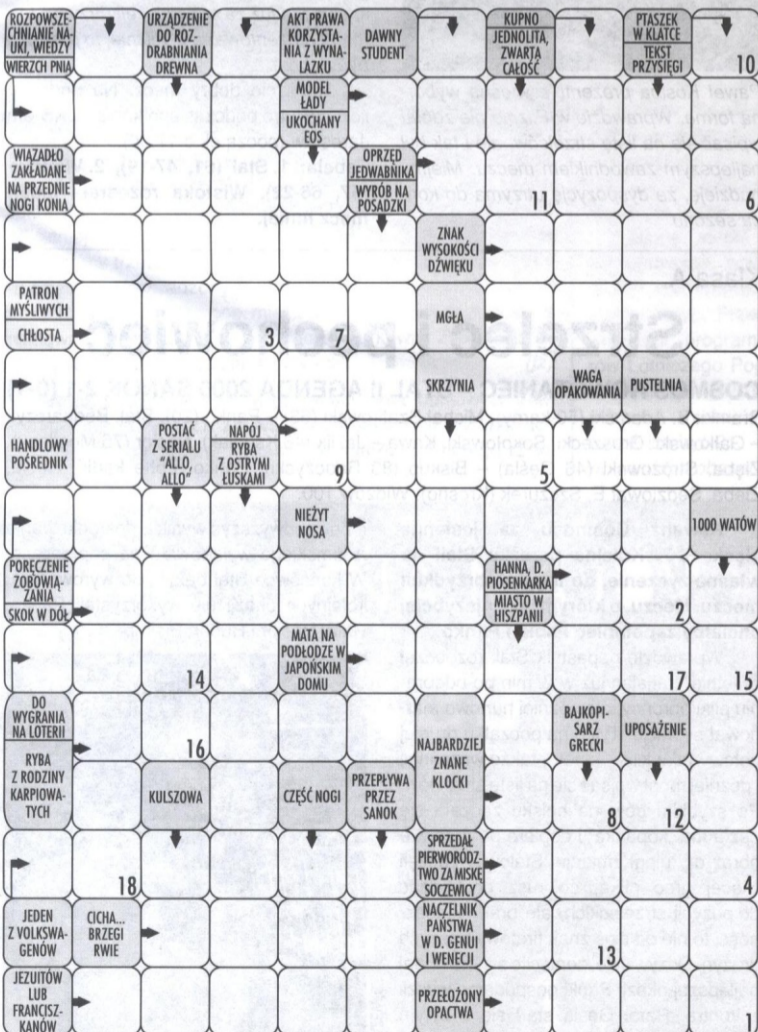
SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM

Janusz Nicko

Sanok, ul. 3 Maja 21  
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 18:

## WIARA CUDA CZYNI

1. Katarzyna Walus, ul. Wyspiańskiego 45/2, 2. Jerzy Biskup, ul. Lwowska 10, 3. Henryk Budziak, ul. Kościuszki 41/5.

Ciężary

## Dźwigano otwarcie

Na siłowni MOSiR-u rozegrano otwarte mistrzostwa makroregionu. Atut gospodarzy dał sztangistom Elcomu 2. miejsce drużynowo i dwa zwycięstwa indywidualne.

W klasyfikacji łącznej Elcom-MOSiR zgromadził 77 punktów, ustępując tylko zawodnikowi Lechii Sędziszów (84). Trzecie miejsce zajęło Pogórze Gorlice (67). Startowało 7 drużyn. Najlżejszą wagę wygrał Gracjan Komarski, a najcięższą – wracający po przerwie – Jarosław Kasza. Brązowe medale zdobyli Krzysztof Jakima i Kamil Pietrzak, a brązowe Konrad Komarski i Tomasz Szarek. Jedynym debiutantem w naszym zespole był Marek Sabramowicz, natomiast startujący drugi raz Krzysztof Kostecki i Tomasz Szarek o 10 kg poprawili swoje rekordy.

Lokaty i wyniki indywidualne:

do 56 kg – 1. G. Komarski (72,5 kg rwanie i 92,5 podrzut, poprawiony o 5 kg), 5. Krzysztof Kostecki (65 i 70), do 62 kg – 3. K. Komarski (75 i 87,5, rwanie o 2,5 kg), do 69 kg – 4. Krystian Tymkiewicz (80 i 107,5, podrzut o 2,5 kg), 5. Szymon Wiechowski (80 i 105, podrzut o 5 kg), 6. Sabramowicz (55 i 65), do 77 kg – 3. Szarek (67,5 i 90), do 85 kg – 2. Jakima (105 i 130), do 105 kg – 2. Pietrzak (95 i 120, rwanie o 5 kg), powyżej 105 kg – 1. Kasza (90 i 105).

Sport szkolny

Koszykówka

Licealiada, półfinał wojewódzki dziewcząt

W Krośnie zwycięstwo drużyny ILO, która wygrała obydwa mecze. Pod znakiem walki stało spotkanie z miejscowym ILO, zakończone wynikiem 35-31. Druga potyczka była już formalnością – 55-9 z ZS Iwonicz. Oczywiście drużyna Krzysztofa Czecha awansowała do finału.

Unihok

Igrzyska Młodzieży Szkolnej, finał wojewódzki dziewcząt

Podczas turnieju w Pustkowie 4. miejsce zajęła drużyna SP1, prowadzona przez Dariusza Fineczkę. W meczach eliminacyjnych „jedynka” przegrała 0-1 z Nawsiami Brzosteckimi i zremisowała 1-1 z SP2 Stobierna, a w grupie barażowej 0-0 z Glinami Małymi i wygrała 1-0 z Korczyną. Do wyłonienia drużyny, która przejdzie do półfinału, potrzebne było rozegranie serii rzutów karnych pomiędzy SP1 i Glinami, w której lepsze okazały się nasze dziewczęta. W półfinale uległy jednak 0-1 Tarnawie Dolnej (zdołała złoty medal), a w meczu o 3. miejsce przegrały 1-2 z Pustkowem.

Skład SP1: Małgorzata Bentkowska, Agnieszka Wanat, Agnieszka Chyła, Aleksandra Drabik, Aneta Kruszyńska, Anna Myćka. Wcześniej grały też: Greta i Marta Lipelt oraz Sylwia Stapińska.

W następnym numerze – duży blok sportu szkolnego

## Zapowiedzi

Koszykówka

Dziś i jutro w hali Zespołu Szkół nr 3 rozgrywany będzie turniej dziewcząt o puchar Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku. Oprócz koszykarek II Liceum Ogólnokształcącego wezmą w nim udział: Wisła Kraków, Korona Kraków oraz Gimbal Tarnawa Dolna. Początek zmagania w piątek o 16.30, w sobotę o 9.00.

Wędkarstwo

W niedzielę na stawie „stomilowski” w Hłomczy rozegrane zostaną spławikowe mistrzostwa koła nr 2. Początek łowienia o 9.00, zapisy przed zawodami. Tydzień później w Hłomczy odbędą się Mistrzostwa Szkół i Gimnazjów Powiatu Sanockiego, organizowane przez koła nr 1 i 2. Zapisy przed zawodami, początek rywalizacji o godz. 9.00.

Lekkoatletyka

## Puchar obroniony!

Jeżeli kontuzja i czasowa nieobecność trenera Ryszarda Długosza nasuwała obawy o formę Doroty Garbaczewskiej (mierzącej przecież w start na Mistrzostwach Europy Juniorek), to tradycyjny Puchar Nowin w Mielcu rozwiął wszelkie wątpliwości. Zawodniczka Komunalnych w znakomitym stylu wygrała bieg na 400 metrów, ponownie zdobywając główne trofeum imprezy.

Sukces Garbaczewskiej tym bardziej wart jest uznania, że wyścig na 400 metrów miał niezwykle mocną obsadę, startowało aż 6 medalistek mistrzostw Polski! Dorota od początku narzuciła bardzo ostre tempo, wygrywając z ponad 2 sekundami przewagi nad Angeliką Bieniasz z Mielca. A wynik 56,18 to nowy rekord mieleckiej bieźni. Pozostałe zawodniczki Komunalnych zajęły miejsca na przełomie pierwszej i drugiej dziesiątki. Zuzanna Śliz uzyskała czas 65,01, Arleta Wyrzykowska – 65,59, a Judyta Sieńko – 67,82 (Śliz i Sieńko poprawiły rekordy życiowe). Po chorobie dwa biegi zaliczyła Ewa Malik, uzyskując 13,63 na 100 m i 28,48 na 200 m. Na tym dłuższym dystansie startowała także Aleksandra Wyrzykowska, dla której wynik 29,12 to nowa „życiówka”.

W skoku wwyż 3. pozycję wywalczyła Weronika Tomasiak rezultatem 162 cm, uzyskując minimum na Mistrzostwa Polski Juniorów. Siódma była Kamila Białek (145), a 9. Sandra Wdowiak (135). Skok w dal – 8. miejsce zajęła Paulina Faka (4,49). Startował także Michał Futyma z UKS ZST – skacząc na odległość 7,19, odniósł pewne zwycięstwo. Podobnie jak tydzień wcześniej podczas



Dorota Garbaczewska z okazałym Pucharem Nowin.

miotygu kwalifikacyjnego, gdy wygrał trójskok (15,17). Wtedy też Violetta Gacek okazała się najlepsza wśród dziewcząt w rzucie oszczepem, a jej nowy rekord życiowy to 34,20 m (a nie 32,20 jak podaliśmy – za pomyłkę przepraszamy).

Tenis

## Jeszcze finał

Mimo zmiennej pogody niemal do końca udało się doprowadzić turniej otwarcia sezonu Sanockiego Klubu Tenisowego.

Do rozegrania pozostał jeszcze pojedynek finałowy, w którym zmierzą się Lucjan Bartkowski i Piotr Tarapacki. Termin uzależniony jest od pogody. Łatwiejszą przeprawę miał Tarapacki, pokonując 6:2, 6:0 Daniela Czerepaniaka z Rymanowa Zdroju. Natomiast Bartkowski wygrał 6:3, 6:3 z Danielem Wójcikiem. Startowało kilkunastu zawodników.

Pływanie

## Najlepsza sztafeta

Dobiegła końca rywalizacja w lidze okręgowej dzieci. W klasyfikacji łącznej drużyna MKS MDK zajęła 3. miejsce na 12 zespołów.

Podczas ostatnich zawodów w Ropczycach kolejne zwycięstwo odniosła sztafeta dziewcząt z rocznika '94, startująca w składzie: Wiktoria Wdowiak, Paulina Babiara, Elwira Lipka i Kamila Pierzchała. Tym samym podopieczne Czesława Babiara utrzymały miano niepokonanej sztafety w województwie podkarpackim. Po dwa wyścigi indywidualne (na 50 metrów stylem grzbietowym i dowolnym) wygrali Aleksandra Janusz i Maciej Szybiak, a na 100 m dowolnym najlepszy okazał się niezawodny Jędrzej Babiara (był także 3. na 100 m zmiennym). Miejsca 2. zajęli: rocznik '94 – Wdowiak (100 m grzbietowym i dowolnym), P. Babiara (100 m klasycznym), Lipka (100 m zmiennym), rocznik '95 – Maja Bielecka i Karol Młynarski (50 m grzbietowym i dowolnym). W zawodach startowali też: Michał Pilch, Jakub Korzeniowski, Jakub Kotula, Jakub Kobylarski, Kamila Gładysz, Eliza Bluj i Marcin Tokarz.



Niepokonana sztafeta. Stoją od lewej: Wiktoria Wdowiak, Paulina Babiara, Elwira Lipka i Kamila Pierzchała. Podopieczne Czesława Babiara we wszystkich czterech startach zajmowały 1. miejsce.

**BRAMY**  
Infolinia 0 801 340 054  
SANOK, ul. Przemyska 24 B  
tel./fax 13/46-46-120, www.droma.net.pl

Kolumnę opracował BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Mecze z historią

Bilans nadal dodatni – podobnie jak tydzień wcześniej tylko jedna porażka. Bezbramkowe remisy juniorów w Rzeszowie. Dwa z trzech zwycięstw odniesione zostały po meczach o nieurodzonym przebiegu.

Juniorzy starsi

### RESOVIA ORŁY RZESZÓW – STAL DROMA SANOK 0-0

Stal: Bednarczyk – Sabat, Silarski, Chudziak, Klepacz – Pałys (46 Dąbrowiecki), Rajtar, Tabisz, Chyra – Gęśła (46 Kozieradzki), Sawicki.

Wyrównany mecz, choć więcej okazji po stronie Stali. Już w 1. min sam na sam z bramkarzem znalazł się Rafał Gęśła, ale trafił w słupek. Później, po ograniu trzech obrońców, szansy nie wykorzystał Łukasz Rajtar. Jeszcze przed przerwą okazję miał Michał Klepacz, w drugiej połowie był groźny strzał Łukasza Tabisza. Resovia jedyną czystą sytuację stworzyła w końcówce, ale Bober pomylił się, strzelając z kilku metrów.

Piotr Chyra został powołany na konsultację kadry narodowej juniorów.

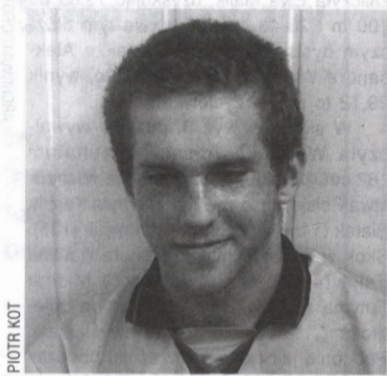
Tabela: 1. Igloopol Dębica (57, 79-12); 6. Stal (29, 31-31).

Juniorzy młodsi

### RESOVIA ORŁY RZESZÓW – STAL DROMA SANOK 0-0

Stal: Drabik – Pankiewicz, Krawiec, Siejko, Jaracz – Pęcak, Paraniak, Pleśniarski (68 Niemiec), Guśtak (65 Tomoń) – Szałęga, Kusior.

Żywy i emocjonujący mecz, zabrakło tylko bramek, mimo okazji z obu stron. Do przerwy więcej atutów miała Stal, by wspomnieć sytuację Emila Szałęgi, Michała Kusiora i Mateusza Jaracza. Początek drugiej połowy należał do Resovii – przejęła inicjatywę w środku pola, spychając drużynę Piotra Kota do obrony. W jednej sytuacji (gólowa rywal) Kamila Drabika wybawiło spojenie słupka z poprzeczką. W miarę upływu czasu gra zaczęła się wyrównywać, a ostatnie 10 minut to już spora przewaga Stali. Szkoda, że okazji nie wykorzystał Szałęga – najpierw niecelnie dobijał strzał Macieja Paraniaka, potem dobrze przymierzył w róg, ale bramkarz był na posterunku.



Dariusz Siejko był w Rzeszowie jednym z najlepszych zawodników Stali

Tabela: 1. Stal Mielec (51, 57-13); 6. Stal S. (39, 37-16).

W sobotę (godz. 15.00 i 17.00) juniorzy Stali podejmują drużyny Krośnianki Krosno.

Juniorzy młodsi B

### STAL SANOK – KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA 5-0 (1-0)

Bramki: Berling 2 (20, 55), Kruszyński (43), Prenkiewicz (49), Hnat (72). Stal: Kurkarewicz – Sokół (75 Ziemiański), Markowski, Koczera, Ruchlewicz – Dufnat (70 Osękowski), Ł. Lorenc (70 Bednarczyk), Kruszyński, Bindas (70 Matulewicz) – Berling (70 Zgłobicki), Prenkiewicz (70 Hnat).

Przez pół meczu ciężka przeprawa i jedynie gol Emila Berlinga, zdobyty ładnym strzałem pod poprzeczkę. Ale chwilę po przerwie Kamil Kruszyński wykończył solową akcję, rozwiązując worek z bramkami. W kilkunastominutowych odstępach trafili jeszcze Michał Prenkiewicz (sam na sam) i ponownie Berling (płaski strzał z wolnego). Przy pewnym wyniku trener Kazimierz Pastuszak hurtem puścił w bój 5 zmienników i chwilę później jeden z nich, Jacek Hnat, ustalił rezultat. – *Mogliśmy wygrać dwa razy wyżej* – powiedział trener stalowców.

Tabela: 1. Stal Mielec (35, 50-15); 5. Stal S. (21, 23-20).

Trampkarze starsi

### STAL SANOK – KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA 3-2 (2-1)

Bramki: Sobolak (10), Molczan (25), Galant (75). Stal: Szpiech – Chynał, Zarzycki, Maślany, Florek – Galant, Lorenc, Warchoł, Drabik (65 Lisowski) – Molczan, Sobolak.

Całkowicie zasłużone zwycięstwo Stali, choć po meczu z historią. Zaczęło się planowo, od bramek Sebastiana Sobolaka i Daniela Molczana po składowych akcjach. Wprawdzie jeszcze przed przerwą Kolbuszowianka zdobyła kontaktowego gola, ale drużyna Macieja Bukłada kontrolowała przebieg gry. Na 10 minut przed końcem goście zdołali jednak wyrównać, zresztą w przypadkowej sytuacji – odbita na nierówności piłka zupełnie zmyliła jednego z naszych zawodników. Ale stalowcy grali do końca i po dobrym podaniu Sobolaka sytuację sam na sam wykorzystał Michał Galant.

Tabela: 1. Stal Mielec (37, 64-18); 7. Stal S. (21, 31-37).

Trampkarze młodsi

### SIARKA TARNOBRZEG – STAL GEO-EKO SANOK 9-0 (6-0)

Stal: Kamiński (35 Januszczak) – Ząbkiewicz, Tarnawski, Lorenc, Mogilany – Kucharski (50 Chutkowski), Adamiak, Serwański, Maślany – Kuzio, Piecuch.

Dotkliwa porażka, bliska dwucyfrowki, ale Stal zagrała rezerwowym składem. Do tego dobrego dnia nie mieli obaj bramkarze, którzy sprezentowali rywalom potęgę goli. Na wyróżnienie zasłużyli jedynie Jakub Ząbkiewicz i Piotr Serwański.

Tabela: 1. Stal Rzeszów (57, 117-8); 6. Stal (33, 49-44).

W sobotę (10.30) Stal podejmuje Unię Nowa Sarzyna.

Młodzicy starsi

### SIARKA TARNOBRZEG – STAL GEO-EKO SANOK 4-5 (3-2)

Bramki: Mielniczek 4 (20, 26, 45, 53), Sieradzki (50). Stal: Adamski – Jajko, Piecuch, Mądry, Rakoczy – Pitera, Ogrodnik, Sieradzki, Ostrowski – Góra, Mielniczek. Na zmianę: Florek, Chutkowski.

Kolejny mecz o nietypowym scenariuszu. Stalowcy rozpoczęli tak rozkojarzeni, że po kwadransie przegrywali już 0-3. Dopiero głośne reprimendy trenera Janusza Szuby wprowadziły mobilizację i jeszcze przed przerwą udało się nawiązać kontakt bramkowy. Wprawdzie gospodarze dość szczęśliwie (rykoszet) podwyższyli wynik, ale Stal miała już na tyle wyraźną przewagę, że kolejne bramki były kwestią czasu. Sprawę rozstrzygnęły 3 gole zdobyte w ciągu 8 minut. Bohaterem meczu okazał się Erwin Mielniczek, który zaliczył aż cztery trafienia. Strzelecki wykaz uzupełnił Bartosz Sieradzki.

Tabela: 1. MOSiR Jasło (53, 66-16); 9. Stal (24, 41-41).

W sobotę (12.00) Stal podejmuje Unię Nowa Sarzyna.

Klasa okręgowa orlików

### LKS PISAROWCE – STAL SANOK 5-0 (2-0)

Stal: Więch – Ząbkiewicz, Kokoć, A. Pisaniak, T. Pisaniak – Wójcik, Gratkowski, Jakubaszek, Birek – Adamiak, Roszniowski. Na zmiany: Chytha, Bil, Deryło, Milczanowski, Sieradzki, Florek.

Skład Stali tworzyli głównie chłopcy o 2 lata młodsi od rywali, więc największym atutem gospodarzy była przewaga fizyczna. Mimo wszystko nie brakowało okazji do zdobycia honorowej bramki, najlepszych nie wykorzystali Kamil Adamiak i Mateusz Birek.

Tego nie przewidzieli nawet największy optymiści z Dębicy. Przewaga Stali, która po meczu z Mielcem wynosiła już 8 punktów, w ciągu dwóch tygodni stopniała do zaledwie jednego! Po remisach z Ropczycami i Nową Sarzyną liczyliśmy, że w Jasle nie będzie już podziału punktów i tak też się stało, choć wynik rozminął się z oczekiwaniami o 180 stopni. Mecz wielkich kontrwersji.

Negatywne emocje dotyczyły dwóch nie podyktowanych rzutów karnych – w pierwszej połowie powalony został Tomasz Matuszewski, w drugiej zaś Paweł Kosiba. Zwiększała ta druga sytuacja wprowadziła nerwowość, tym bardziej, że gdy stalowcy domagali się „wapań”, Czarni wyprowadzili kontrę dającą im zwycięską bramkę (w bezpośrednim pojedynku Dawidów Lachowicz przyciemnił podcięcie piłkę nad Pietrkiewiczem).

IV liga podkarpacka

## Szczyt kryzysu

### RAFINERIA/CZARNI 1910 JASŁO – STAL HERB SANOK 1-0 (0-0)

Bramka: Lachowicz (63). Stal: Pietrkiewicz – Pawiak, Węgrzyn, Sumara, Łukacz – Niemczyk, Mielniczek (75 Sieradzki), Kuzicki, Badowicz (67 Nikody) – Kosiba, Matuszewski. Żółta kartka: Pawiak. Sędziował G. Wnuk (Leżajsk). Widzów 600.

Wracając do „jedenastki”, której, zdaniem sędziego, nie było: – *Fywal, interweniując wślizgiem, nawet nie musnął piłki, za to trafił w moje nogi, więc nie wiem, co w tej sytuacji zobaczył sędzia* – tyle Kosiba. – *Jeżeli sędzia uznał, że faula nie było, to powinien dać Pawłowi żółtą kartkę za symulowanie, tymczasem puścił grę, co kosztowało nas utratę bramki* – to opinia zrównoważonego zwykle kierownika Jerzego Pietrkiewicza, któremu po meczu puściły nerwy i powiedział arbitrom, co sądzi o takim prowadzeniu zawodów.

Faktem jednak pozostaje, że przy choćby poprawnej skuteczności stalowcy mogliby śmiać się z decyzji sędziego (podobnie jak w meczu z Mielcem). W pierwszej połowie bramkę rywali bombardował Matuszewski, po przerwie świetne okazje mieli Paweł Mielniczek i Piotr Badowicz, a 2 min przed końcem Daniel Niemczyk główkował w poprzeczkę. Bramka Czarnych była jak zaczarowana. Gospodarze też kilka razy postraszyli, co jednak nie zmieniło faktu, że zdecydowaną przewagę posiadała Stal.

## Wracamy do gry!

### RZEMIEŚNIK PILZNO – STAL HERB SANOK 1-3 (0-0)

Bramki: Kędzior (58) – Nikody (52), Łuczka (55-głowa), Kuzicki (85). Stal: Pietrkiewicz – Ząbkiewicz, Łuczka, Wróblecki, Łukacz – Niemczyk, Kuzicki, Węgrzyn, Kosiba – Badowicz (55 Matuszewski), Nikody (65 Mielniczek). Żółte kartki: Wróblecki, Kuzicki. Sędziował Ł. Tur (Rzeszów). Widzów 400.

Tytuł może nieco przewrotny, bo Stal ani na chwilę nie odpadła z walki o III ligę, ale faktem pozostaje, że trzy ostatnie mecze mocno nadszarpnęły kibicowskie nerwy. Na szczęście w Pilźnie drużyna Ryszarda Federkiewicza odniosła arcyważne zwycięstwo, także z psychologicznego punktu widzenia. I co najważniejsze, rozegrała jedno z najlepszych tej wiosny spotkań. Gospodarzom nie pomogła nawet wizyta delegacji z Dębicy...

Przed meczem prezes Wisłoki Janusz Turek i jej grający trener Mirosław Kalita gościli w szatni gospodarzy i możemy się domyślać, że charakter spotkania nie był czysto kurtuazyjny. Niewiele to pomogło. Mimo niewątpliwych zachęt panów z Dębicy Rzemieśnikowi zabrakło atutów na przeciwstawienie się Stali, która zagrała z mocnym postanowieniem powetowania sobie ostatnich wpadek. Zanim jednak wynik został otworzony, była pierwsza połowa i stare nawyki. Z jednej strony wyraźna przewaga i dobra gra w środku pola, z drugiej totalna niemoc pod bramką wroga. Po dwie sytuacje mieli Piotr Badowicz, Paweł Kosiba i Rafał Nikody, niewiele zabrakło też Niemczykowski. Jeżeli dodamy, że Badowicz i Nikody nie trafiali do praktycznie pustej bramki, przed drugą połową można było obawiać się „zemsty niewykorzystanych sytuacji”.

Stalo się jednak inaczej, bo już w 52. min trafił Nikody, dobijając strzał Kosiby. Minęły 3 minuty i stalowcy byli w niebie – po kornierowej centrze Macieja



Paweł Kosiba prezentuje wiosną wyborczą formę. Wprawdzie w Pilźnie nie zdołał wpisać się na listę strzelców, ale i tak był najlepszym zawodnikiem meczu. Mijmy nadzieję, że dyspozycję utrzyma do końca sezonu

VIII turniej ministrantów

## Pielnia po karnych

Dziewięć drużyn grało w VIII Archidiecejalnym Turnieju Ministrantów na szczeblu dekanatu Sanok I, który rozegrano na obiekcie Stali. Najlepszy okazał się zespół z Pielni.

Był to turniej dla chłopców urodzonych po roku 1988. W finale zmierzyli się ministranci z Pielni i Dudyniec. Po regulaminowych 40 minutach (wcześniejsze mecze trwały po pół godziny) był wynik bezbramkowy i o zwycięstwie decydowały karne, które lepiej wykonywali zawodnicy z Pielni, wygrywając 3-2. Miejsce 3. zajęła parafia Chrystusa Króla. Puchar fair play za najbardziej kulturalną postawę otrzymała drużyna z parafii na Dąbrowce. Indywidualne wyróżnienia zgarnęli piłkarze zwycięskiej drużyny – najlepszym zawodnikiem został bramkarz Dariusz Wijas, a królem strzelców Kamil Tomków (7 goli). Pielnia reprezentować będzie nasz dekanat w dalszych rozgrywkach na szczeblu okręgu i archidiecezji.

Sponsorzy turnieju:

Piekarnia Zagórska, Cukiernia Jana i Adama Pierzów, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Wójt Gminy Sanok Mariusz Szmyd, Podkarpacki Bank Spółdzielczy, Sanockie Przedsiębiorstwo Górnictwa Nafty i Gazu, Związki Zawodowe Górników, sklep kosmetyczny Elżbiety Mazur, sklep mięsny „Serderek”, sklep sportowy „Maraton”, sklep kosmetyczny JANMAR, Marek Mądry i wielu innych

Klasa A

## Strzelec i pechowiec

### COSMOS NOWOTANIEC – STAL II AGENDA 2000 SANOK 2-1 (0-1)

Bramki: B. Adamski (50-karny), Michał Szatkowski (68) – Pańko (20). Stal: Bednarczyk – Gałkowski, Gruszecki, Sokolowski, Kawa – Jaklik (46 Kseniak), Bacior (75 Mogilany), Zięba, Stróżowski (46 Gęśła) – Biskup (83 Radożycki), Pańko. Żółte kartki: Gęśła, Zięba. Sędziował E. Szczurek (Krosno). Widzów 100.

Rewanż Cosmosu za jesienną klęskę 0-7. Kolejna porażka Stali na własne życzenie, do tego po brzydkim meczu. Mecz, o którym jak najszybciej chciałby zapomnieć Fabian Pańko.

Wprawdzie napastnik Stali rozpoczął świetnie, trafiając już w 2. min po odebraniu piłki obrońcy, ale później hurtowo marnował sytuacje. Tylko na początku drugiej połowy miał kilka „setek”, także wcześniej i później mógł wpisać się na listę strzelców. Po szybkim golem na boisku zaczęła się bezładna „kopanka” i dopiero po przerwie obraz gry uległ zmianie. Stalowcy zaczęli więcej grać piłką, co rusz dochodząc do pozycji strzeleckich, ale brak skuteczności to nie od dziś znak firmowy naszych drużyn. Oczywiście, zemściło się. Po bodaj najlepszej okazji Pańki gospodarze wyszli z kontrą, Rafał Gęśła start się z byłym stalowcem Bartoszem Adamskim i sędzia podyktował karne. Trafił sam poszkodowany. Mecz rozstrzygnął się niespełna 20 minut później, gdy lot piłki wstrzelonej w naszą „szesnastkę” skutecznie zmienił Michał Szatkowski. Za chwilę gospodarze

mogli podwyższyć wynik – dośrodkowanie Adamskiego wyśladowało na poprzeczkę. W końcówce Stal dążyła do wyrównania, kolejnych okazji nie wykorzystali Pańko, Rafał Bacior i Hubert Biskup.



Mimo ambitnej gry Maciej Zięba otrzymał żółtą kartkę i nie zagra w kolejnym meczu

Tabela: 1. Bieszczady Ustrzyki Dolne (54, 60-16); 6. Stal II (28, 39-28).

W niedzielę (11.00) Stal podejmuje Remix Niebieszczyany.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ